

Kurier Szczeciński

Nr 35 (12 174)

Rok założenia 1945

Nakład: 85 000 egz.

Cena 5 zł

1985-02-19, WTOREK

8
stron

Wokół rokowań rozbrojeniowych
coraz goręcej

Czy rozsądek weźmie górę?

WOKÓŁ rokowań rozbrojeniowych koncentrujących się w trzech stolicach europejskich — w Genewie, Sztokholmie i Wiedniu coraz więcej nowego, coraz głośniejszego i coraz goręcej. To co dzieje się w Genewie, Sztokholmie i Wiedniu nie tylko coraz wyraźniej znajduje się w centrum zainteresowania opinii światowej, ale zaczyna całkiem jednoznacznie wytyczać ramy działania światowej dyplomacji.

Z JEDNEJ strony jesteśmy świadkami przygotowywania od powłóki atmosfery do najważniejszej rundy rokowań, do radziecko-amerykańskich rokowań w Genewie; z drugiej —

(Dokończenie na str. 3)

Premier W. Brytanii udaje się do USA

WASZYNGTON - LONDYN PAP. Dziś rozpocznie trzydniową wizytę w Stanach Zjednoczonych premier W. Brytanii Margaret Thatcher. Jej rozmowy z prezydentem USA Ronaldem Reaganem (spotkanie z nim jutro), będą przede wszystkim dotyczyć stosunków wschód-zachód w związku z planowanym wzmocnieniem amerykańsko-radzieckiego dialogu rozbrojeniowego. M. Thatcher wygłosi też przemówienie w Kongresie USA.

40-lecie ONZ

NOWY JORK PAP. Dziś zbierze się w Nowym Jorku komitet przygotowujący obchody 40-lecia ONZ. W skład komitetu wchodzi przedstawiciel 100 państw członkowskich tej organizacji, w tym reprezentant Polski. Jak oświadczył zastępca sekretarza generalnego ONZ Robert Muller, odpowiedzialny za te przygotowania, jesienią br. odbędzie się specjalna uroczystość podczas dorocznej jubileuszowej 40 sesji ONZ, upamiętniająca te rocznice. Sekretariat na nadzieję, że uświetni ją wielu szefów państw. Przewiduje się uchwalenie okolicznościowej deklaracji, podkreślającej znaczenie Karty NZ i rolę ONZ w świecie. Na ostatniej (39) sesji ONZ zaplanowano o tworzenie krajowych komitetów uczczenia jubileuszu tej organizacji.

Konferencja sprawozdawcza hutniczej organizacji PZPR

Umacniać autorytet partii

— PARTIA oceniana jest w społeczeństwie poprzez przyznanie standardu życia. Lepszy poziom to godziwe warunki pracy i dobra płaca. Dlatego też w hucie organizacja partyjna winna jeszcze bardziej zająć się zagadnieniami ekonomicznymi — stwierdził w swej wypowiedzi na konferencji sprawozdawczej hutniczej organizacji PZPR Józef Walot.

Podobnie, z dużą troską o efekty ekonomiczne przedsiębiorstwa, wypowiadali się inni dyskutanci. Stanisław Bogdan — dyrektor naczelny Huty „Szczecin” omówił wyniki ekonomiczne ubiegłego roku i uważył, że w tym roku należy podjąć działania na rzecz podniesienia wartości produkcji sprzedanej w stosunku do planu wynika jedynie z zaległo-

ści płatniczych dłużników huty. Ściślej mówiąc, że zaobserwowała eksportu konstrukcji stalowych i produkcji cementu na rynek. Nie oznacza to, że huta nie przeżywa żadnych trudności. Wręcz odwrotnie. Do nich należy zaliczyć przede wszystkim

(Dokończenie na str. 2)

„Farmachim” oferuje

Czy mamy szansę na bułgarską pastę do zębów?

KILKA dni temu stołeczna prasa poinformowała o otwarciu w domu towarowym „Sawva” stoiska z bułgarskimi kosmetykami, w tym — z pastą do zębów. Jak wiemy, tej ostatniej u nas w Szczecinie nie ma od dawna.

PRZYPADEK zdarzył, iż „nasz człowiek” ze Szczecina trafił na koniec uroczystości otwarcia stoiska (a jakże, była uroczystość z kamerami TV włączn) i... wszystko co trzeba kupić, tj. pastę do zę-

(Dokończenie na str. 2)

Biuletyn skradzionych dzieł sztuki

GENEWA PAP. Międzynarodowa organizacja poszukiwania dzieł sztuki postanowiła utworzyć swoje biuro w Lozannie (Szwajcaria). Będzie ono pracować w ścisłym kontakcie z Interpoliem, miejscową policją i towarzystwami ubezpieczeniowymi oraz wydawać biuletyn skradzionych dzieł sztuki z adresami ich właścicieli, a także wykazem firm, zajmujących się pasterstwem.

Uroczystość żałobna w porcie

DZIŚ rano kilka minut przed godz. 6 dobił do nabrzeża oczekiwany od kilku dni statek „Marynarz Migala”, który przywiózł do szczecińskiego portu zwłoki tragicznie zmarłych mary-

(Dokończenie na str. 2)

Posiedzenie Prezydium Rządu

Realizacja praw obywatelskich

WCZORAJ Prezydium Rządu rozpatrzyło projekt sprawozdania rządu z realizacji Rzeczypospolitej Ludowej z realizacji międzynarodowego paktu praw obywatelskich i politycznych, uchwalonych przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych w dniu 16 grudnia 1966 r.

Przedłożony przez ministra sprawiedliwości projekt dotyczy lat 1978-1984. Okres ten charakteryzował się rozwojem instytucjonalnych gwarancji praw i wolności obywatelskich, tak w sferze stanowienia prawa, jak i jego stosowania.

W tym okresie nastąpił jednak w Polsce również stan wyjątkowy

(Dokończenie na str. 2)

Okręgi, regiony, odwoływanie posłów

W DYSKUSJI nad założeniami projektu ordynacji wyborczej liczną jej uczestniczkę skoncentrowali się na proponowanym obniżeniu granicy wieku posłów do 18 lat. Propozycja ta zaprzepała szczególnie młodzież, ale jak wynika z wielu wypowiedzi — większość młodych wyborców tego nie popiera. Niektórzy — także telefo-

(Dokończenie na str. 2)

Wielkie pole lodowe uniemożliwia żeglugę

Kutry rybackie nie mogą wrócić do swoich portów

ZIMA nie daje za wygraną. Wczoraj rano notowano od minus 25 stopni na południowym wschodzie, do minus 18 st. w centrum i minus 13 st. na północy kraju. Niemal w całej Polsce występowały też opady śniegu. Zimowa aura najwięcej kłopotów przysparza ludziom morza oraz drogowcom.

„Mars”, a Marynarka Wojenna — śmigłowiec, który dokonał oceny sytuacji. Na szczęście

(Dokończenie na str. 3)

Na Bałtyku — sztorm

DZISIEJSZA poranna prognoza pogody dla marynarzy nie wróży nic dobrego. Na Bałtyku panuje sztorm o sile wiatru 6-8 st. Beauforta, a w części południowej nawet do 9 st. Dopiero wieczorem meteorolodzy przewidują nieznaczne osłabienie siły wiatru do 5-7 st.

Groź sytuacji potęguje północno-wschodni wiatr, naganający w kierunku Zatoki Pomorskiej spore ilości lodu, które następnie pod działaniem fal morskich tworzą zwałowiska o grubości dochodzącej do 2 metrów. Niska temperatura (dziś w nocy było w Swinoujściu minus 9 st.) dokonuje reszty, zestawiając powłokę lodową. Powłoka lodowa utrzymuje się od Swinoujścia na odległość ok. 60 mil morskich w kierunku Arkony, a wzdłuż wybrzeża w kierunku wschodnim pas lodu sięga 15 Mm (ok. 27 km) od brzegu.

JUŻ OD KILKU dni, na skutek silnych mrozów oraz północno-zachodnich wiatrów, zablokowane są dryfującym lodem porty Środkowego i Wschodniego Wybrzeża. Statek Polskiego Ratownictwa Odrobowego często nie są w stanie wyjść w morze, aby udzielić pomocy kłopotom rybakom. Tak było minionej doby, kiedy w dramatycznej sytuacji znalazły się kutry unieruchomione w lodzie, wracające z łowisk do Darłowa. Do pomocy im skierowano z Gdyni holownik

Kołomyjka z „Kontrastami”

OSTATNIO odwiedził naszą redakcję przedstawiciel klubu „Kontrasty”. Upoważniony przez kierownika tej placówki przyniósł zaproszenia na dwie imprezy: „Bał staropolski” i „Śledzika”, prosił również o napisanie stosownej informacji na ten temat. I nie w tym nie byłoby dziwnego, gdyby nie tzw.

(Dokończenie na str. 4)

● Dyskusja nad projektem ordynacji dobiega końca

● „Kurier” w Punkcie Konsultacyjnym RW PRON

Masz wątpliwości, uwagi, propozycje? — Telefonuj: 457-54

DYSKUSJA społeczna nad założeniami do projektu ordynacji wyborczej do Sejmu PRL zbliża się ku końcowi. Prawdziwie nie zawiera ona, jak dotychczas, wielu akcentów politycznych, niemniej zgłoszono sporo uwag i propozycji. Wczoraj odwiedziliśmy Punkt Konsultacyjny Rady Wojewódzkiej PRON w Szczecinie, mieszczący się na Walech Chrob-

rego, w siedzibie Urzędu Wojewódzkiego.

— Każdego dnia, także w soboty, przy telefonie pełnią dyżur lektorzy PRON — prawnicy, działacze organizacji społecznych — powiedział „Kurierowi” Józef Jan Zieliński, sekretarz RW PRON w Szczecinie.

— Każdy sygnał, przekazany telefonicznie, został skrupulatnie odnotowany. Zgłoszono wie-

le cennych uwag i propozycji w sprawie „założeń”. Po zakończeniu konsultacji przekazujemy je do Kancelarii Rady Państwa. Wkrótce też, jak należy się spodziewać, stanowisko w sprawie tego dokumentu zajmie Rada Krajowa PRON.

GRUBA księga zawiera dokładny zapis rozmów telefonicznych. Z wypowiedzi, przeznaczonych do Punktu Konsulta-

cyjnego wynika, iż np. większość wyrażających swe opinie jest przeciwna obniżeniu dolnej granicy wieku posłów do 18 lat. Charakterystyczne, że pogląd ten reprezentują w większości ludzie młodzi, w tym tacy, którzy będą głosowali po raz pierwszy.

Powtarza się wniosek, aby słowa na listach regionalnych

(Dokończenie na str. 2)

17, 85

Umacniać autorytet partii

(Dokończenie ze str. 1)

dużą awaryjność urządzeń wynikającą z dekapitalizacji, nierytmiczność dostaw, niską jakość materiałów (topik, koks) a także kłopoty kadrowe.

Są jednak i pozytywne. Dzięki modernizacji cementowni — wydział ten, przynoszący dotąd straty staje się powoli rentowny. Poprawiła się, i to znacznie, średnia płaca w zakładzie. W końcu ub. roku wyniosła ona ponad 18 tys. złotych, czyli o przeszło 2 tysiące więcej niż rok temu.

NAJWAŻNIJSZYM zadaniem na najbliższą przyszłość jest konieczność modernizacji zakładu, a przede wszystkim przygotowanie się i rozpoczęcie remontu kapitalnego wielkiego pieca.

Franciszek Rogalewski — robotnik, a jednocześnie sekretarz OOP wydziału energetycznego stwierdza konieczność zakupu nowych zasuw w urządzeniach oszczędzających gaz wielkopiecowy. Obecnie, ze względu na nieszczęśliwe powody, zagrożenie środowiska i niebezpieczeństwo pożarowe. Istotną też, jego zdaniem, jest wymiana kotłowni w zakładowej ciepłowni, które często ulegają awariom.

Z wypowiedzi Danuty Solarczyk wynikało, że kolei, że wykonanie prac modernizacyjnych w nadchodzącym roku będzie niezwykle trudne ze względu na to, że zgodnie z ustaleniemi resortu jedynie 10 proc. amortyzacji pozostanie do dyspozycji zakładu.

O problemie wyjścia z tej sytuacji mówił w odpowiedzi na zgłoszone wnioski dyrektor S. Bogdan. W dyskusji mniej miejsca zajęły sprawy wewnątrzpartyjne. Znalazły one za to szerokie nasłuchanie w referacie Komitetu Zakładowego, który wygłosił i sekretarz stołczyńskiej organizacji partyjnej Tadeusz Kornaus.

Stwierdził on m.in., że w ciągu czternastu miesięcy dzielących czwartkowe zebranie od konferencji sprawozdawczo-wyborczej nastąpiła integracja członków organizacji wokół linii partii. W wyniku działalności ognia partyjnych przedziałów postawom ideowo obywat. W ubiegłym roku po okresie przerwy w poczęcie kandydatów partii przyjęło czterech kandydatów — pracowników bezpośrednio produkcyjnych. Na posiedzeniach plenarnych KZ ZPR obok spraw gospodarczych poruszano problematykę związaną z realizacją zasad polityki kadrowej. Mówiono o pracy z młodzieżą i sprawach socjalnych huty.

Do najważniejszych zadań w najbliższym okresie należeć będzie po-

zyskiwanie dla partii wyróżniających się pracowników, działania na rzecz rozwoju związków zawodowych i wzrostu szeregów ZSMP, a także wypracowanie partyjnego stanowiska w sprawie nowego wytwórczego systemu wynagrodzeń. Dalszej poprawy wymaga też dyscyplina partyjna i działalność ideologiczna. Mówił o tym w trakcie konferencji Karol Plaksek, który zwrócił uwagę na niedostateczną frekwencję na zebraniach szkoleniowych i wystąpił z wnioskiem, wzmocnienia etatowego zakładowego radowego.

NIEZWYKŁYM akcentem czwartkowego zebrania w Domu Kultury Huty, było wystąpienie emerytowanego pracownika — Ernesta Wierby — sekretarza terenowej organizacji partyjnej. Podzielił się on własnymi refleksjami z narodzin huty po zakończeniu działań wojennych i zwrócił się z propozycją objęcia ścisłym patronatem przez hutniczą organizację terenowej POP.

(wab)

Realizacja praw obywatelskich

(Dokończenie ze str. 1)

niebezpieczeństwa zagrażający chronionym konstytucyjnie podstawowym interesom narodu i państwa. Wynikał on z rozwoju wydarzeń w 1981 r. W tych warunkach konstytucyjne organy PRL podjęły suwerenną decyzję o czasowym zawieszeniu lub ograniczeniu niektórych praw.

Sprawozdanie obszerne naświetla w odniesieniu do poszczególnych postanowień paktu — treści prawa polskiego uchwalonego w latach 1979-1984 oraz praktykę jego stosowania.

Prezydium Rady zatwierdziło sprawozdanie, które przedłożone zostanie sekretarzowi generalnemu ONZ.

Prezydium Rady rozpatrzyło także program remontów i modernizacji budynków mieszkalnych, realizację rządowego programu oszczędnościowego, gospodarkę dewizami w przedsiębiorstwach.

Czy mamy szansę?

(Dokończenie ze str. 1)

W znakomitej szampom różany (na naturalnych różanych olejkach) i parę jeszcze innych drożdżaków. Był bowiem pierwszy w około 200-osobowej „kolejce”. Rzecz jednak nie w zakupach specjalnego wysłannika...

Od połowy maja

Promy PZB — droższe

NA niedawnym spotkaniu dyrektora Polskiej Żeglugi Bałtyckiej z dziennikarzami poinformowano, iż w tym roku z wycieczek organizowanych przez tego armatora skorzysta ok. 35 tys. pasażerów. Jednocześnie zapowiedziano, iż ceny przewozów promami PZB wzrosną w złotych o ok. 6—10 procent. Rozważa się także organizowanie (przy współpracy z LOT) wycieczek na Morzu Śródziemnym.

KOMUNIKAT

WOJEWÓDZKIEGO ZWIĄZKU SPÓŁDZIELNI ROLNICZYCH „SAMOPOMOC CHŁOPSKA”

Zakład Obrotu Artykułami Przemysłowymi i Spożywczymi
Szczecin

Uprzejmie zawiadamiamy Klientów,

że w dniu 21.02.1985 r. o godz. 14 w klubie WZSR w Szczecinie, ul. Dworcowa 2 odbędzie się losowanie przedpłat na zamrażarki, automaty pralnicze i komplety kuchenne. Pozytywny wynik losowania uprawniać będzie klientów do zakupu tych artykułów w I półroczu 1985 r. W losowaniu wezmą udział wszystkie osoby, które dokonały przedpłat w 1983 roku i dotychczas w kolejnych losowaniach nie nabyły uprawnień do zakupu, a pozostawiły swoje przedpłaty na koncie WZSR ZOAPIS.

Imienne listy przygotowane do losowania można sprawdzić w siedzibach wszystkich GS oraz na miejscu w WZSR.

Numerы ewidencyjne nie uległy zmianie od sierpnia 1984 roku. Wszystkich zainteresowanych zapraszamy do wzięcia udziału w losowaniu.

784-K

Wojewódzki zjazd delegatów Polskiego Związku Działkowców

W MINIONĄ sobotę 16 bm. obradował w Domu Marynarza w Szczecinie IX wojewódzki zjazd delegatów Polskiego Związku Działkowców. W zjeździe obok przedstawicieli 171 kolonii pracowniczych ogrodników działkowców istniejących w Szczecińskim uczestni-

czyli m.in. wicewojewoda szceciński Szczepan Fit, prezes Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców Eugeniusz Kondracki, kierownik Wydziału Rolnego KW PZPR Stanisław Bednarski i wiceprezydent Szczecina Ludwik Reszke.

MINIONE lata były okresem pomysłowym dla działkowców, ich zwyczaj zyskał pełną samodzielność, a przepisy regulujące funkcjonowanie pracowniczych ogrodników range ustawy. W ciągu trzech ostatnich lat przybyło też sporo nowych działek, w sumie 12 tys., z czego zdecydowana większość w samym Szczecinie. Mimo to jest jeszcze wiele spraw, które hamują rozwój ogrodników, taką barierą jest np. kwestia lokalizacji (dla działkowców ważne jest, by lokalizacja miała charakter stały, a nie czasowy) czy środków na zagospodarowanie nowych terenów (choćby na budowę własnych ujęć wody), itp. Problem, który ostro zarysował się w trakcie dyskusji, była przewidywana likwidacja części lub nawet całych kolonii działek w Szczecinie w związku z rozbudową miasta.

Uroczystość żałobna w porcie

(Dokończenie ze str. 1)

narzy ze statku „Busko Zdrój”.

Przy dźwięku okrętowej syreny i w obecności kilku dziesięciu osób, przedstawicieli żałob pływających, przedsiębiorstw i instytucji morskich kontener z trumnami został przeniesiony na nabrzeże, a następnie otwarty. W Szczecinie pozostawiono ciało Tadeusza Grabowskiego. Zwłoki pozostałych marynarzy zostały odprawione specjalnym samochodem PLO przybramni barwami żałobnymi do Gdyni. Dziś w godzinach popołudniowych odbędzie się tam na Skwerze Kościuski ceremonia żałobna.

W uroczystości żałobnej w szczecińskim porcie uczestniczyła rodzina tragicznie zmarłego Tadeusza Grabowskiego.

Pomoc dla rodzin tragicznie zmarłych marynarzy

INICJATYWA Federacji Związków Zawodowych Marynarzy i Rybaków Dalekomorskich i Związku Zawodowego Pracowników PLO, które na fundusz pomocy dla rodzin 24 tragicznie zmarłych marynarzy z m/s „Busko-Zdrój” włożyły po 250 tys. zł, spotyka się z coraz szerszym odzewem. Zwłaszcza wśród ludzi młodych. M. in. kwotę 150 tys. zł przekazał na ten cel Związek Zawodowy Marynarzy PZM, 100 tys. zł Morska Agencja w Szczecinie.

Wpływały też wpłaty od całych żałobników. M. in. kwotę 17 tys. zł zebrała na ten cel żałobniowca „Władysław Broniewski”, 32 500 zł żałoba m/s „Westerplatte”, 36 500 zł m/s „Zygmunt August”, „Piotr Dunin” — 16 500 zł, „Miesko I” — 23 500 zł, „Kwidzyna” — 30 500 zł.

Nie brak również przykładów pomocy rodzinom zmarłych marynarzy świadczonej przez osoby prywatne. M. in. 3 dniówki dewizowe na ten cel przekazała kot. z w. Danuta Kobylńska-Walas, obecnie przedstawiciel FHM w Tunisie, i elektryk Józef Madry — 1 000 zł, pomoc ofiarowali również dziennikarze „Wieczoru Wybrzeża”.

Informujemy również, że wpłaty na rzecz rodzin zmarłych marynarzy z m/s „Busko-Zdrój” winny być dokonywane na rachunek PLO o Zakład Socjalny NBP II Oddział Miejski w Gdyni na konto 19129-600 z zaznaczeniem „Fundusz „Busko-Zdrój”.

Okręgi, regiony, odwoływanie posłów

(Dokończenie ze str. 1)

nający do nas p. Edward Lukowski ze Szczecina — interesują się koncepcją utworzenia okręgów i regionów wyborczych. Na czym ma to polegać? — pytano.

Sięgnięmy do wypowiedzi szefa Kancelarii Rady Państwa, min. Jerzego Breitkopfa, który niedawno wyjaśniał tę sprawę w wywiadzie prasowym:

„Koncepcja regionów oparta jest o doświadczenia uzyskane z funkcjonowania list wojewódzkich przy wyborach do rad narodowych, oczywiście z uwzględnieniem odmienności wyborów parlamentarnych. W „założeniach” proponuję się ściśle określenie minimalnej i maksymalnej liczby posłów wybieranych w okręgu i regionie. Poprzednia ordynacja w ogóle tych spraw nie regulowała. Nowum stanowi także ściśle określenie, kto zgłasza kandydatów do państwowej i okręgowych komisji wyborczych”.

DODACZ warto, iż z dotychczas zgłaszanych w tym dyskusji nad „założeniami” nikt nie kwestionuje konieczności umieszczenia na listach regionalnych kandydatów „centralnych”, czyli działaczy politycznych, gospodarczych i społecznych, którzy powinni znaleźć się w ławach poselskich. Zastrzeżenia, zgłaszane w tej sprawie, dotyczą jedynie tego, aby kandydat taki był związany z danym regionem, działał w interesie i sprawach tego obywateli.

W jaki sposób można być odwołanym posłowie? — Takie pytania w dyskusji nad „założeniami” często się wysuwały. Siegnięmy ponownie do wypowiedzi min. J. Breitkopfa: „Po raz pierwszy proponuję się określenie ściślego trybu odwoływania posłów. Dotychczas ordynacja przewiduje wyrażenie ich odwołania, ale o trybie postępowania odwoławczego każdorazowo decydująca jest Rada. Wniosek o odwołanie mógł zgłosić tylko Komitet FJN. Obecnie proponuję się, aby wniosek taki mógł przedstawiać organy państwa. Dotychczas kandydatów oraz sami wyborcy o ile po przebiegu co najmniej 10 procent wyborców z danego okręgu lub regionu.

Stanowi to wyraźną propozycję demokratyzacji naszego prawa wyborczego.

W. Jur.

Masz wątpliwości, uwagi, propozycje? — Telefonuj: 457-54

(Dokończenie ze str. 1)

byli związani z Ziemią Szczecińską. Niektórzy swój lokalny patriotyzm, w dobrym rozumieniu tego określenia, posuwają dalej, twierdząc, że autorzy posłowie Ziemi Szczecińskiej powinni wywodzić się z tych stron.

Przekazując swe uwagi są przezwane za jedynostanowym terminem wyborów. „Kto ma zamiar wybierać posłów, komu zależy na tym, aby Sejm spełniał w naszym państwie należną mu funkcję — ten

przyjdzie w niedzielę do wyborów” — zanotowaliśmy jedną z wypowiedzi w tej sprawie.

SWÓJ stosunek do „założeń” określili na piśmie liczne organizacje społeczne. W R.W. PRON znalazł się list Rady wojewódzkiej NOT w Szczecinie. Autorzy listu, w oparciu o opinie członków swej organizacji, wyrażają zaniepokojenie faktem, iż w „założeniach” nie znalazł się zapis, aby w skład konwentów wyborczych weszli przedstawiciele organizacji społeczno-zawodowych, liczących

powyżej 100 tys. członków. To samo dotyczy możliwości zgłaszania kandydatów na posłów. Wprawdzie mówi się o organizacjach społecznych, politycznych itd., nie ma jednak określenia co do organizacji społeczno-zawodowych. Tymczasem środowisko członków NOT to inżynierowie i technicy. Ta grupa społeczna ma wielkie zadania, a i możliwości działań na rzecz wychodzenia kraju z kryzysu — stwierdzają autorzy listu.

Stanowisko RW NOT poparli inżynierowie i technicy przesłani w Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Komunikacji.

Swą opinię o „założeniach” przekazała także Rada Gminy PRON w Stargardzie oraz liczne organizacje społeczne z różnych stron województwa.

PRZYPOMINAMY, że Punkt Konsultacyjny RW PRON przyjmuje jeszcze uwagi, opinie, wnioski i propozycje codziennie w godzinach od 10 do 15, w soboty od 10 do 12. Telefon — 457-54. (W. Jur.)

Kutry rybackie

(Dokończenie ze str. 1)

ewakuacja rybaków droga powiatowa nie była jeszcze konieczna. W ostatnią sobotę uratowano w pobliżu Władysławowa 8 rybaków przy pomocy śmigłowca PRO. Ich kutra nie udało się odholować w bezpieczny rejon i sztornowe fale wyrzuciły go na plażę. Dwaj członkowie załogi holownika PRO „Halny”, którzy odnieśli obrażenia w tej akcji, opuścili już szpital i znajdują się w domach.

Nieprowadzeniem zakończyła się próba sformowania przez lodolamacz PRO „Perkun” rozległego pola lodowego zagradzającego od strony morza dostęp do portu w Uście. W morzu od soboty czeka na możliwość wejścia do portu 7 kutrów rybackich usteckiego Przedsiębiorstwa Polowów i Usług Rybackich „Korab”. „Perkun” dołożył rybakom żywność i popłynął do Kołobrzegu. Rybacy będą więc na redzie portu oczekiwać poprawy pogody. Również rybacy w Łebie, na skutek grubej warstwy lodu osiagającej 2–3 metry, nie mogą podjąć polowów. Sytuacja byłaby inna, gdyby porty Wybrzeża Środkowego dysponowały małymi, sprawnymi lodolamaczami, które powinny bez przerwy oczyszczać zimą tory wodne z kry.

Znaczne pogorszenie sytuacji lodowej nastąpiło w ostatnich dniach na Wybrzeżu Zachodnim. Pole lodowe sięga 20–40 mil w głąb morza. Więcej od północy i wschodu wiatry tworzą na krawędzi tego pola gwałtowną m. in. z dryfującą kry. Skompilowało to żeglarski na Zatoce Pomorskiej, uniemożliwiając wejście na redę mniejszych statków i utrudniając wyjście jednostek w morze ze Swinoujścia. Z dobowym opóźnieniem wyruszył do Ystad prom kolejowo-samochodowy „Kopernik”. Również nie bez kłopotu opuścił Zatokę Pomorską prom pasażersko-samocho-

dowy „Wawel”. W pobliżu rejdów utknęło kilka statków, w tym m/s „Sieradz”, którego uwalnił z okowów lodu holownik-lodolamacz „Argus”. Natomiast w obrębie portu swinoujskiego, na Swinie oraz na torze wodnym Szczecin-Swinoujście żegluga została zupełnie wyłączona z Zalewu Szczecińskiego i z Zatoki Pomorskiej. Na torze wodnym żeglowność utrzymuje holownik lodolamacz „Zeus”, zaś na Zatoce Pomorskiej skierowano trzy takie jednostki.

W rejonie Wybrzeża Zachodniego panował wczoraj sztorowy wiatr o sile 7–8 st. w skali Beauforta, co jeszcze bardziej skompilowało żegluga na zachodnim Bałtyku.

Próba bicia rekordu przebywania pod wodą

BRUKSELA PAP. Piątka strażaków bruxelskich, wyspecjalizowana w nurkowaniu morskim, postanowiła 12 marca br. podjąć próbę pobicia światowego rekordu czasu przebywania pod wodą, który należy do ekipy holenderskich nurków i wynosi 105 godzin i 11 sekund.

Śmalakowie zamkną się w pojemniku o długości 6 metrów, szerokości 2,8 metra i wysokości 2,5 metra, zawierającym 35 metrów sześciu wody słodkiej, a umieszczonym na podwórzu ich koszar. Mężczyźni cały czas będą przebywać pod pieczołowitą opieką lekarską, a odzwiać się mają aplikowaną przez przewód z zewnątrz specjalną miksturą, zapewniającą odpowiednią kaloryczność posiłków. Dla uniknięcia negatywnych skutków psychicznych dłuższego odizolowania, do dyspozycji będą mieli gry telewizyjne.

Dla dotrzymania ich towarzyszą do wody wpuszcili się kilka japońskich karp, które strażacy będą mieli... oswajać. Nie wiadomo, czy karpie też zostaną wpisane do światowej księgi rekordów Guinnessa.

Czy rozsądek weźmie górę?

(Dokończenie ze str. 1)

różnych prób przełamania dotychczasowych impasów lub wprowadzenia nowych, rokujących nadzieje inicjatyw.

Najwięcej rozgłosu nabrała w tych dniach propozycja radziecka złożona na wiedeńskiej konferencji w sprawie redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie Środkowej. Propozycja polega na zredukowaniu w omawianej strefie wojsk radzieckich o 20 tys. żołnierzy i wojsk amerykańskich o 13 tysięcy. Bawiący w dniu złożenia propozycji z wizytą w Wiedniu minister spraw zagranicznych RFN, Genscher oświadczył w tej sprawie, że uczyniony został „ważny krok” w kierunku przełamania głównych przeszkód na drodze do porozumienia, a więc przełamania impasu w rokowaniach trwających już od wielu lat bez pozytywnych rezultatów.

INNE godne uwagi wydarzenia odnotowują dziennikarze akredytowani w Szwajcarii. Ołóż szwajcarski wiceminister spraw zagranicznych E. Brunner wystąpił z propozycją, żeby Szwajcaria wraz z innymi państwami neutralnymi Europy, a więc Szwecją, Austrią i Finlandią uruchomił satelitę obserwacyjnego, którego zadaniem byłoby nadzorowanie realizacji przyszłych porozumień Wschód – Zachód w sprawie konwencjonalnego uzbrojenia w Europie.

W tym samym czasie ze Sztokholmu nadeszła informacja, że grupa państw zachodnich odpowiedziała na poprzednio sformułowaną inicjatywę państw socjalistycznych przedłożoną własne propozycje w sprawie

wie obowiązków państw uczestniczących w konferencji sztokholmskiej notyfikowania własnej działalności wojennej u pozostałych uczestników przyszłych porozumień.

Tak więc wkroczyliśmy w Europie w okres narastania nowych inicjatyw z dziedzin rozbrojenia i kontroli zbrojeń na naszym kontynencie. Oczywiście nie każda z tych inicjatyw ma taką wagę i znaczenie, jak radziecka inicjatywa w Wiedniu. Każda jednak odgrywa pożyteczną rolę w kształtowaniu odpowiedniej atmosfery sprzyjającej rokowaniom i w ogóle dialogowi Wschodu z Zachodem.

Z NAJWIĘKSZYM rzec jasna zainteresowaniem, wręcz z napięciem opinia naszego kontynentu czeka na dzień 12 marca, w którym to w Genewie wznowione zostaną rokowania radziecko-amerykańskie. Niemal wszystko, co dzieje się wokół poszczególnych konferencji ma niejako charakter wstępu do tego wielkiego wydarzenia, jakim będzie konferencja genewska. Czekamy więc i z napięciem i z nadzieją, a na temat Genewy powiedzieć należy na razie to, o czym od kilku tygodni mówi strona radziecka i co w końcu ub. tygodnia powtórzył w Genewie radziecki delegat W. Israelian. Ołóż oświadczył on, że jeśli Stany Zjednoczone przystąpią do prób z bronią kosmiczną, to Związek Radziecki wycofa się z genewskich rokowań.

Innymi słowy, los nie tylko konferencji genewskiej, ale w ogóle całokształtu rokowań i procesu rozbrojenia wojny spoczywa w rękach Waszyngtonu. Ostatecznie tygodnie i dni wykazują, że proces rozbrojenia wojny może na było z powodzeniem ożywić, ale Moskwa ostrzega, że można go też z łatwością załamać, nawet cofnąć i zastąpić nowym, o wiele groźniejszym etapem wyścigu zbrojeń. Wszystko więc zależy od tego, czy zwycięży rozsądek, który obecnie wydaje się najwyraźniej brać górę.

Waszyngton obrażony na Nową Zelandię

LONDYN, PARYŻ, WASZYNGTON PAP. W poniedziałek lek poinformowano oficjalnie w Camberze, że odwołane zostały dwa posiedzenia gremiów ANZUS, które miały się odbyć w tym tygodniu w Australii. Jedno spotkanie miało być poświęcone uzgodnieniu wspólnych manewrów, drugie zaś łączności wojskowej między trzema krajami członkowskimi paktu tzn. Stanami Zjednoczonymi, Australią i Nową Zelan-

dią. Powodem odwołania obu spotkań było wycofanie się z nich przedstawicieli USA.

Jak wiadomo, na początku lutego administracja amerykańska odwołała również udział swych jednostek w zaplanowanych wcześniej wspólnych ćwiczeniach morskich. Przyczyną „złego humoru” Waszyngtonu jest stanowisko Nowej Zelandii, która nie zgadza się na wypuszczenie do swych portów okrętów amerykańskich mających na pokładzie broń jądrową lub napędzaną energią atomową. Warto również przypomnieć, że także rząd australijski wycofał się z obietnicy wobec Stanów Zjednoczonych, iż udzieli pomocy przy prowadzonych na Morzu Tasmana próbach z pociskami MX.

Komentując najnowsze decyzje Waszyngtonu premier Nowej Zelandii David Lange powiedział w Wellingtonie (stolica kraju), że „spodziewa się również innych przejawów niezadowolonych Stanów Zjednoczonych” w najbliższych tygodniach.

Wydatki na obronę niezbędne i konieczne

WARSZAWA PAP. Gazeta codzienna Wojska Polskiego „Żołnierz Wolności” w numerze z 19 bm. publikuje rozmowę z pos. Bronisławem Owsią ministrem, przewodniczącym sejmowej Komisji Obrony Narodowej. Czytamy w niej m. in.: obciążenie dochodu narodowego podziałem budżetu państwa, wydatkami wojskowymi od wielu lat jest w naszym kraju umiarkowane – stwierdza B. Owsiński. Wykaza to z naszych możliwości ekonomicznych. W roku bieżącym przeznaczono na nie kwotę 88,7 mld zł. Stanowi to ok. 4,1 proc. dochodu narodowego podziałem budżetu państwa, 7,25 proc. budżetu państwa.

W roku bieżącym wydatki na ten cel są wyższe od ubiegłorocznych o 14,9 proc. Zasadniczym powodem tego wzrostu są zmiany cen i płac. Można więc powiedzieć, że w zasadzie udział tych wydatków w ogólnej kwocie budżetu państwa pozostaje na nie zmienionym poziomie.

Posel porównuje następnie wydatki wojskowe w innych państwach. Na jednego mieszkańca, licząc w dolarach USA wynoszą one: w RFN – 402 dol., w Wielkiej Brytanii – 436 dol., we Francji – 415 dol. Natomiast na obywatela naszego kraju przypada odpowiednio kwota około 57 dolarów, a więc wielokrotnie mniejsza.

Tym razem atak irański

Trafiony tankowiec

BEJRUT PAP. Jak donoszą agencje zachodnie z Kuwejt w poniedziałek stanął w ogniu kuwejcki tankowiec „Al-Manakh” zaatakowany przez myśliwców, najprawdopodobniej irańskich. Incydent wydarzył się w północnym akwenie Zatoki Perskiej, w pobliżu Abu Zabi. 35-tysięcznik eksploatowany był przez towarzystwo żeglugowe, powołane przez Kuwejt, Arabię Saudyjską, Irak, Bahrajn, Katar i Zjednoczone Emiraty Arabskie. Incydent miał miejsce dalej na południe niż wszystkie poprzednie ataki na jednostki pływające w Zatoce Perskiej, podejmowane od 13 miesięcy. Nie jest znany los jednego marynarza z 42-osobowej załogi „Al-Manakh”.

Karnawał w Inowrocławiu...

DZIS – w ostatnim dniu karnawału – na ulicach Inowrocławia pojawił się orszak zapustny „Kozły”. 20-osobowa grupa pracowników miejscowych zakładów chemicznych wernych kujawskiej tradycji, przemarszeruje ulicami miasta – prezentując lokalny folklor i wciągając – jak zwyczaj – kate do harców ludowej zabawy przy-padkowych przechodniów.

...i Rio de Janeiro



W Rio de Janeiro trwa doroczny tradycyjny karnawał. CAF-AP

Nowy numer „Morza i Ziemi”

Tragedia na Morzu Północnym

NAJWIĘKSZA w historii polskiej floty handlowej tragedia statku „Busko-Zdrój” – wstrząsnęła opinią społeczną, i choć – w zasadzie – wiele już na ten temat zostało powiedziane i napisane, wstrząsająca relacja z tej tragedii przynosi najnowszy numer tygodnika „Morze i Ziemia”, który jutro ukaze się w sprzedaży we wszystkich kioskach „Ruchu”.

Jest to sucha, beznamiętna opowieść o wydarzeniach, które okryły żalobą całe polskie Wybrzeże. Z „Tragedii na morzu” – bo tak tytuł nosi reportaż Krystyny Pohl – dowiadujemy się nie tylko o wypadkach na statku, który zatonął, nie tylko usłyszymy opowieści ratowników, ale poznajemy reakcje ludzi znajdujących się w tym czasie na lądzie oraz rodzin ofiar katastrofy. „Morze i Ziemia” publikuje jednocześnie zdjęcia wszystkich marynarzy, którzy znaleźli śmierć w morskich odmętach, a także fotografie jednego uratowanego: radioficera Ryszarda Ziemińskiego podczas pierwszego spotkania z żoną. Jest też wypowiedź kpt. E. w. Łaska Michałka z Działu Głównego Nawigatora PLO, który próbuje odpowiedzieć na serie plotek i spekulacji dotyczących całej „rumuńskiej” serii statków.

Ponadto najnowszy numer sześciotygodnika zawiera interesujący reportaż o zabójstwie Łaskożarza w Sławnie pod Koszalinem. Jest też ciekawa rozmowa z dyrektorem fabryki papieru w Skolwinie Jerzym Naranieckim zażytniana „Program na wagę papieru”.

BOCIANIE GNIAZDO

STATKI NA WEJŚCIU

m/s „Wila” ze Szwecji

STATKI NA WYJŚCIU

m/s „Łomża” do Danii

IRENA KOŚCIELNA — brygadziśka drugiej zmiany w szczyńskim zakładzie Spółdzielni Pracy „Lotos” z gorączką mówi o tym, że największym problemem firmy są braki kadrowe.

— Dziewczyny po szkole zawodowej popracują kilka miesięcy i przechodzą do pracy w... handlu. Tam, mimo że zarobki są niższe to jednak oplacają się im bardziej. Tymczasem u nas robota musi być staranna, jakości wyrobu — wysoka, szyjemy bowiem na eksport. Trzeba solidnie się napracować.

Eksport to może zbyt duże słowo. Po prostu „Lotos” ma zawarty kilkuletni kontrakt z ekskluzywnym butikiem „Markwald” w Berlinie Zachodnim i rocznie dostarcza dla niemieckich klientów 10 tysięcy ekskluzywnych bluzek i sukienek uszytych z powierzonego materiału. Dzięki temu w ramach odpisu dewizowego pozostaje w spółdzielni 30 tysięcy marek, a to pozwala na zakup niezbędnych maszyn i części z ich strefy płatniczej.

Produkcja dla zachodnioblińskiego butiku to jednak margines działalności spółdzielni. „Lotos” znany jest przede wszystkim o czym niejednokrotnie pisałem — z ładnych i tanich wyrobów dla nastolatki. Również i w tego-rocznej propozycji na wiosenne targi poznańskie zauważyliśmy kilka udanych wzorów. Królową tu przede wszystkim wyroby z modnych tkanin nabywanych — ocieplane spodnie, wdzianka, różnego rodzaju łaczniczki, „kraty” z blyszczącą bawełną, kombinacje welwetu i ocieplanej welny.

Pozornie wygląda wszystko ładnie, modne modele, interesujące zestawienia, niewysokie ceny. Ale jak się to ma do rzeczywistości?

Dionizy Popik — prezes spółdzielni ma jeszcze kłopoty z rozliczeniem się z produkcją ubiegłego roku. W trosce o interes ekonomiczny firmy skorygowano w spółdzielni nieco narzucone centralnie proporcje

O czym nie wiedzą młode eleganki...

Kłopoty „Lotosu” z rozdzielnictwem

zawarte w programie operacyjnym. „Lotos” powinien przede wszystkim szyć ubiory dla dzieci i dziewcząt od 0 do 15 lat. Tak zakładał program operacyjny. Pod tą produkcję poszczególne zakłady wytwarzające tkaniny sprzedają je spółdzielni. Tak to powinno wyglądać zgodnie z dyspozycją centralnego planisty.

A ZYCIE jak to zwykle — rządzi się zupełnie innymi prawami. Fabryki włókiennicze zgodnie z centralnym rozdzielnictwem produkują tkaniny ale nie takie które nadają się na sukienki dla nastolatki. Wzrosty nie nadają się do tego typu asortymentu — uszyte z nich wyroby nie są ani ładne ani tanie, stąd i kłopoty ze zbytem. W tej grupie wyrobów handel w wybrzydza — rynek bowiem jest już nasycony.

W „Lotosie” postanowiono w związku z tym w interesie firmy — klientek odejść od narzuconych wielkości. Nie wykonano w stu procentach zamówionego centralnie asortymentu, ale za to sprzedano do handlu atrakcyjne ubiory dla dziewcząt w grupie wiekowej od 15 do 18 lat i teraz trzeba się z tego tłumaczyć przed organami kontrolnymi.

Najgorsze jest to, że samodzielnie firmy jest kłopotem nadal. W tegorocznym planie znów w zamówieniach rządowych znalazło się 400 tys. ubiorów w grupach wiekowych od 0 do 15 lat, natomiast margines swobody spółdzielni stanowiłby 90 tys. wdzianek, spodni i sukienek, a więc leżałby ich przed produkcją. Kierownictwo „Lotosu” występowało niejednokrotnie do centrum, by rozszerzyć rozdzielnicę o wyroby dla grupy wiekowej (15-18 lat), ale jak na razie bez skutku. Władzom zwierzchnim wciąż wydaje się, że lepiej produkować zgodnie z rozdzielnicą niż... ze zdrowym rozsądkiem.

O tym jak funkcjonuje system centralnego rozdzielnictwa świadczy najlepiej fakt, iż na zamówienie na 1 kwartał bieżącego roku 170 tysięcy metrów tkanin, jak na razie do Szczecina trafiło jedynie 7 tysięcy metrów. Szczególnie, że w „Lotosie” „zachomikowano” pewne partie materiału z ubiegłego roku.

W spółdzielni mówią nam, że pora już odejść od programów operacyjnych w branży. Potrzebne były one na okres przejściowy dwa-trzy lata temu. Pora już by spółdzielnie i zakłady odzieżowe „z klucza” przeszły na pełną samodzielną. Wtedy można byłoby o myślenie o rozwoju firmy, produkcji na rynek, a nie na magazyn. Wpłynęłoby to na poprawę wyników ekonomicznych, a co za tym idzie i na stworzenie godziwych plac w tym przemyśle — lekkim tylko z nazwy.

Srednia płaca w „Lotosie” wynosi obecnie wraz z rekompensatą 13 800 złotych. Nie są to konkurencyjne zarobki. Dlatego też, jak mówi nam Stanisław Miller, długoletnia brygadziśka krajowa, nie ma obecnie przywiązania do zakładu, a do tego u młodych nie widac żadnego zapалу do pracy — stąd liczne ucieczki do handlu.

KIEROWNICTWO spółdzielni robi jednak co może. W nowo oddanym zakładzie w Nowym Czarnowie do prostych prac zatrudniane są chłapki, dziewczynki, które chcą zarobić uzyskując za uszyte 350 ubiorów, po skrojeniu i obróbkach materiału, kilkanaście tysięcy złotych, nie ruszając się z domu. Ale i na to chętnych za bardzo nie ma. W Gryfinie i okolicach pracę nakładczą podejmują „chłoporobnicy” w spółdzielniach — w okresie prac polowych i świątecznych wydają im się pań zdecydowanie maleje. Często zaś jedynym powodem podejmowania dodatkowej pracy jest chęć „załapania się” na

świadczenia socjalne — kartki na towary reglamentowane i rekompensatę. A do tego konieczne jest uszyte kilkadziesiąt zaledwie spodni. Ostatnio zarząd w celu przeciwdziałania takiej sytuacji postanowił bardziej rygorystycznie traktować działalność nakładczą, określając niezbędną normę miesięczną, która zawarta będzie w umowie o pracę chłapniczą.

Oczywiście brakuje również szwaczek w zakładzie produkcyjnym w Nowym Czarnowie, który nastawiony jest w oddzieleniu od szczyńskiego oddziału na produkcję rynkową. Nie sprzyja niestety temu lokalizacja zakładu w oddaleniu od skupisk z nadwyrężonej siły roboczej. W zarządzie „Lotosu” mówią mi, że wprowadzenie premii motywacyjnej w zależności od ilości i jakości produkcji może nieco załagodzić występujący deficyt rąk do pracy.

Osiągnięciem „Lotosu” w ub. roku było uruchomienie dodatkowej produkcji z odpadów resztek. Do tej pory były one odprowadzane na zewnątrz. Od roku wykonuje się z nich pieluski, pościel, spodnie i spodnie dla kilkulatki, a także rękawice w kooperacji z Goleniowską Spółdzielnią Włókienniczą. 84 tysiące sztuk dodatkowych wyrobów rynkowych — to bilans 1984 roku.

Wyroby „Lotosu” cieszą się zasłużonym uznaniem młodych eleganek. Warto jednak w trakcie podziwiania wzorów wdzianek lub spodni oferowanych w sklepach zdać sobie sprawę, że za tą udaną produkcją kryje się mnóstwo kłopotów i problemów jakie mają do rozwiązania kierownictwo i załoga spółdzielni. Jakże jeszcze często bariera centralnego rozdzielnictwa staje się przeszkodą na drodze prawidłowego rozwoju firmy. Spółdzielnia z ul. Kardynała Wyszyńskiego jest tego konkretnym dowodem.

Włodzimierz ABKOWICZ



Kołomyjka z „Kontrastami”

(Dokończenie ze str. 1)

atmosfera, jaka towarzyszyła od x-miesięj działalności „Kontrastów”. Ale zaczniemy od początku.

21 LUTEGO 1983 ROKU w artykule pt. „O „Kontrastach” bez tajemnic — wojna podjazdowa”, „Kurier” pisał:

(...) „WYGLĄD klubowych pomieszczeń nie napawa optymizmem. Do zrobienia pozostały jeszcze prace najbardziej czasochłonne: malowanie, wymiana parkietu, remont barku na tzw. niskim parterze i sal telewizyjnej oraz adaptacja części piwnic na sale tzw. galerii, renowacja mebli, wyposażenie w odpowiedni sprzęt i aparaturę notabene dotychczas nie zakupioną... A swoją drogą na temat aparatury klubowej i inwentaryzacji można napisać inny, szerszy artykuł. Dość powiedzieć, że z niedogdyśszego sprzętu nie zostało prawie nic. Na razie więc sympatykom „Kontrastów” pozostało uzbroić się w cierpliwość, wytrwać do końca i pokorzyć się z ich ostentacyjnym wyglądem. Jeśli nowa scenografia i kolorystyka nie zachwycą, może także grupy twórcze korzystające z gościnności innych placówek oraz działacze klubu doczekają, że jego mecenasi i skłócone kierownictwo spotkają się przy okrągłym stole, by „uzgodnić pracowniczo” w przeciwnym razie świetlanej przyszłości „Kontrastów” nie wróżę.”

DLA uzupełnienia warto dodać, że wtedy właśnie (dwa lata temu) nastąpiła zmiana kierownika klubu. Nowym szefem został Andrzej Jabłoński, który króluje tam do dziś. I jego to wizja wyglądu klubu, z pomocą domorosłych plastików a bez porozumienia ze specjalnie powołaną przez Zrzeszenie Studentów Polskich komisją, została zrealizowana. Ze sporym opóźnieniem, w końcu jednak zaproszono pierwszych

gości. Wśród nich nie było jednak przedstawicieli Rady Okręgowej ZSP, gdyż konflikt trwał. Oczom stałych bywalców niedogdyś sławnych inicjatyw „Kontrastów” ukazał się ostrokaty „małpi gal” (zamalowano na najróżniejsze kolory nawet wszystkie elementy drewniane ze ściankami boazerijnymi włącznie) oraz „nastrojowa” salka telewizyjna z wielkim malowidłem ściennym. Cóż, stało się. Choć opinia o obecnym wyglądzie „Kontrastów” jest raczej jednoznaczna, nikt — co zrozumiałe — kolejnych milionów złotych na następne przeobrażenie tej placówki nie wyłożył. Pozostało jedynie pocieszenie, że może choć przetrwała działalność klubu, przynajmniej pierwsze, negatywne odczucia.

Niestety, skłócenie „mecenasi” do okrągłego stołu nie zasiedli. W kolejnych publikacjach „Kuriera” na temat „Kontrastów” (z 19 grudnia 1983 roku — „Kluby studenckie — wielkie pranie” oraz z dnia 15 marca 1984 roku — „Fałstart „Kontrastów”) czytamy m. in.:

(...) „TYMCZASEM obecna opinia o „Kontrastach” raczej od nich odstrasza. A może by tak raz na zawsze zakończyć partakulane działania, które dziwnym sposobem wzięły górę nad nadzwyczajnym interesem środowiska?”

OWE partakulane działania, to już wrecz otwarty antagonizm między kierownikiem klubu i Radą Okręgową ZSP, który trwa do dziś! Oto co powiedział nam w ostatnich dniach przewodniczący RO ZSP, Włodzimierz Kotwas:

— NIE ma między nami żadnej współpracy. Klub formalnie w swojej merytorycznej działalności podlega naszej organizacji. Niestety, „Kontrasty” nie chcą włączyć się w najmniejszy splot w sprawy zrzeszenia, w realizację jego programu. W środowisku studentek panuje bardzo złe opinie o tej kiedyś najlepszej naszej placówce i prawie nikt tam nie chodzi. Oddaliśmy do Wydziału Kultury i Sztuki UM, pani Agnieszce Melon:

— Czy to prawda, że „Kontrasty” w ubiegłym roku zyskały na tzw. działalności interklubowej tylko 20 tys. zł? — PRAWDA. Dochodzą mnie różne odgłosy, że nie dzieje się tam najlepiej. Wystrój wnętrza? Rzecz gustu, mnie się nie podoba, ale może taka moda dzisiaj obowiązuje? Objęłam swoje stanowisko nie tak dawno i nie miałam wpływu na wydarzenia w „Kontrastach”. Wiem jednak, że kierownik placówki był zatrudniony przez nas na wniosek Rady Okręgowej ZSP. Jeśli się nie sprawdził, Rada może do nas wystąpić nawet o jego zwolnienie, nikt jednak z tą kwestią się nie zwracał. Nie otrzymałam także jeszcze propozycji organizacji studenckiej ośnośnie poprawek do nowego statutu klubu. Ostatni raz przewodniczący RO złożył nam wizytę chyba w listopadzie ub. roku. Uważam, że cały ten konflikt można załatwić poprzez wspólną rozmowę wszystkich zainteresowanych, lub w ostateczności w sposób bardziej radykalny... Tyle, że jako administrator obiektu nie mam podstaw do jakiegokolwiek zwrócenia się do niego o niczym do kładnie nie informuje. Sama mam z tego powodu kłopoty, gdyż Urząd Województwa upomina mnie o zarejestrowanie „Kontrastów”, czego nie mogę uczynić z powodu ciągłych trwałych uzgodnień między uczelnianymi i klubowymi.

NA, po amatorsku wykonanym, zaproszeniu dostarczonym do redakcji przez młodzież działacza klubu widniejące jak na ironię pieczątki: „Studenckie Centrum Kultury „Kontrasty”

Piotr CYWILSKI

Nowy numer PMN

DOTARŁ do nas ostatni miesięcznik Polskiej Izby Handlu Zagranicznym wydanym w języku angielskim „Polish Maritime News” (Wiadomości Morskie). Otwiera go wywiad z Józefem Bajem — dyrektorem generalnym Urzędu Gospodarki Morskiej, a zarazem przewodniczącym Międzynarodowej Komisji Polowów na Białym (IBSCF) pod tytułem „W 10 lat później”. J. Baj mówi o „Kryzysie” w Gdyni, o podjętym przed 10 laty konwencji do tymczasowego ograniczenia połowów i za chowania środowiska naturalnego Baltyku.

Inny wywiad przeprowadzony z przewodniczącym Polskiej Izby Handlu Zagranicznym dotyczący Morskiej Wystawy „Baltexpo-84” w Bydgoszczy. „Porty” PMN informuje o najnowszych inwestycjach w porcie w Bydgoszczy, przedstawia perspektywę rozwoju szczyńskiego awanportu. W dziale poświęconym przemysłowi stołecznemu przedstawiono tym razem Szczecińską Stocznię Rzeczna „Odra”, obecnie specjalizującą się w budowie i naprawie typowo morskich jednostek.

PMN przynosi również sprawozdanie z wystawy nowoczesnego sprzętu rybackiego w Reykjaviku. Odnawiając też ukazanie się książki Marii Boguckiej „Gdańskie na morzu w XVI-XVIII wieku”.

Wiecej dzianin i spiworów

BIELSKO-BIALA PAP, Bielskie Zakłady Wyrobów Filcowych stale urozmaica swoją produkcję rynkową. W br. rozszerza produkcję spiworów turystycznych o nowe wzory i modele. Do najatrakcyjniejszych należą „Kier” i „Zodiak”, na które istnieje duże zapotrzebowanie na rynku.

Bielskie Zakłady wykonywać także do 90 tys. sztuk wyrobów kolder oraz ocieplających dzianin pikiowanych, z których pięć piękna szyci poszukiwane w br. BZWF wykonała 80 tys. mb. tych dzianin.

Zarzucony projekt

KONIEC lat siedemdziesiątych przyniósł m. in. falę krytyki dotyczącą przede wszystkim pracy lekarzy rejonowych i ośrodków zdrowia. Po wielu uzgodnieniach i konsultacjach w 1982 r. wprowadzono w 8 przychodniach na terenie kraju eksperyment wolnego wyboru lekarza. Mówiąc najprościej — idea wolnego wyboru oznaczała dla pacjentów, że mogą się leczyć u lekarza, którego sobie wybiorą (oczywiście w swoim rejonie); a dla lekarzy — że mają większe możliwości oddziaływania na pacjentów i szansę na lepsze zarobki. Dobry bowiem, uznany przez pacjentów lekarz, zarabiał więcej — premia uzależniona była od liczby przyjętych pacjentów. Zorganizowano cały eksperyment bardzo starannie i przez rok tych kilka przychodni pracowało na nowych zasadach.

Efekty były interesujące: we wszystkich przychodniach poprawiła się ciągłość leczenia. Nie skracając czasu porady, wzrosła liczba przyjmowanych pacjentów. Lekarze przestali spóźniać się do pracy, nie wychodzili wcześniej,indywidualizował się stosunek lekarz — pacjent. Po pierwsze ten pacjent sam sobie wybrał lekarza, obdarzył go zaufaniem i to „zagrało” w obie strony, dając lekarzowi oprócz pieniędzy — satysfakcję.

Znam przypadek, kiedy lekarz internista w rejonie, zna-

jąc stan zdrowia pacjentki pociągnął jej swój numer telefonu do domu. Chora nie zadzwoniła, ale może czasami wystarczy taki telefon mieć.

Zmniejszyła się w tych przychodniach liczba pacjentów odsyłanych do specjalistów i na rozliczne badania. W efekcie mniej chorych musiało trafić do szpitala. Rodzi się pytanie — co z lekarzami, których pacjenci nie zaakceptowali? Po nieważ ci ostatni zarabiali

Nasze zdrowie

mniej niż przed eksperymentem, odeszli do przychodni, które pracowały na starych zasadach. W przyszłości gdyby ta idea, mająca na celu poprawę sytuacji w podstawowej służbie zdrowia objęła cały kraj, lekarz taki powinien przede wszystkim zmienić albo stosunek do pacjenta, albo specjalizację na taką, gdzie nie ma kontaktu z chorym.

Powstaje więc pytanie: dlaczego w 1985 r. nie ma w Polsce wolnego wyboru lekarza skoro jest to tzw. dobra rzecz. Tak, dobra, ale kosztowna. Po prostu nie stać nas na tę metodę. Efekty przyszyby z cza-

sem — a wydatki byłyby duże już dziś. To po pierwsze. Po drugie — sama idea nie została zaakceptowana przez środowisko medyczne. Możliwe, że wygodniej jest tkwić w tradycyjnych formach, nie być poddawany ocenie, nie skazywać się na cały nieład organizacyjny spowodowany wprowadzeniem zmian i zamiast podwyżek mieć w dodatku wolny wybór lekarza. Tylko przepraszam, nie całe środowisko, bo tych 8 przychodni, które same chciały wprowadzić u siebie wolny wybór, nadal to kontynuują, mimo że eksperyment się zakończył. Nie mając już dodatkowych funduszy, gospodarują tym co mają.

Tych 8 przychodni to za mało, a sprawa kosztów jest dyskusyjna. Bo gdyby na jeden szali położyć pieniądze potrzebne na wprowadzenie tej zasady w całym kraju, a na drugiej — pieniądze wydawane na nie zawsze skuteczne lekarstwa (każdy człowiek inaczej reaguje) czas specjalistów, obłożenie łóżek szpitalnych i wreszcie nieciekawienie chorych — to niekiedy, która szala by przeważała.

Metoda wolnego wyboru lekarza uznana została przez ministerstwo za dobrą i czeka w „zanadru” Należałoby o niej przypominać, pamiętając, jakie wymierne korzyści ze sobą niesie.

Ewa ZALEWSKA

Szczeciński zespół podwórkowy



Fot. Jerzy Kochański

„Ręčno-nożna kapela przydrożna”

SWÓJ jubileuszowy koncert rozpoczęli „Polką turzyńską”, tak bardzo szczecińskim akcentem, a potem w piosenkach dominowało morze i wszystko to, co się z nim wiąże. Podobno w swoim repertuarze mają też piękne przedwojenne melodie, jednak na ten uroczysty występ wybrali temat morski opisywany

słowami Tadeusza Klimowskiego i muzyką Brunona Gościńska.

Tak obchodził niedawno w DK „Korab” swoje pięćdziesiąte urodziny w Szczecinie zespół muzyczny podwórkowy niosący dość oryginalną nazwę „Ręčno-nożna kapela przydrożna”. Znamy ich mieszkających naszego województwa i innych regionów, publicz-

ność Parku Kasprzowicza i Rostocku, a przede wszystkim znają ich i lubią stocznicy, dla których występują często, sam są zresztą zespołem stocznym składającym się z pracowników „Worskiego” i „Gryfi”. Jak na amatorów, są niezwykle pracowici, dają przeciętnie około 60 koncertów rocznie, a o tym, że nie jest to „challurowa młoc” dowodzą chociażby nagrody jakie zdobyli na ogólnokrajowych przeglądach i konkursach.

PROBĘ ich umiejętności mogliśmy poznać w czasie wspomnianego koncertu zorganizowanego z okazji jubileuszu, kiedy wreszcie kapeli list gratulacyjny prezydenta miasta oraz wręczone nagrody Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Miejskiego, co jednoznacznie dowodzi, że zespół docenili czynnik urzędowo zajmujące się kulturą. Występ, może nieco za krótki jak na nasz gust, podobni się publiczności, która zapelniała salę „Korab” i na pewno nie żałowała, że przyszła. Nie mały trud do gustu żartobliwie teksty, melodyjny, wspaniała ucho muzyka, a i wykonanie raczej nie mające nic wspólnego z amatorstwem.

NIEDŁUGO, bo w marcu, będą mogli się przekonać o tym telewizywnie — już zachęcamy do obejrzenia programu ze szczecińskiej kapeli. Warto byłoby jeszcze bliżej przedstawić członków grupy. Solistą jest Józef Bortol, grą i wotując mu: Gabriela Pastuszak, Gerard Dziwnowski. Jon Kaczmarek, Tadeusz Małolecki, Kazimierz Szlingier, Andrzej Tomankiewicz i wreszcie sam szef Bruno Gościński, którzy ręcznie-nożnymi i przydrożnymi wymyślił sobie przed 5 laty i zrobił z nich grupę, z którą można się wszędzie pokazać. (eb)

Temat na dziś

Dlaczego tamten ma więcej?

KIEDYS spytałam dyrektora przedsiębiorstwa, dlaczego — skoro brakuje mu ludzi — nie wyrzucił się na też, najmodniejszych emerytów, aby podjąć pracę? Jeśli nie utracił prawa do emerytury, powinno to się im opłacić. Zjadłabyś koszty utrzymania rosną, ceny idą w górę, świadczenia tracą więc na wartości. A do drzwi domów niektórych weteranów pracy puka bieda.

Wiele, co mi odpowiedział? Że nie chce mieć konfliktu w zakładzie. Bo pracownik, który obok takiego emeryta stoi przy maszynie i to samo robi, zaraz powie: dlaczego tamten ma o 8 czy 10 tys. więcej niż ja? To samo robi, a jeszcze dostaje emeryturę...

Faktycznie, ten dyrektor zna życie. Zadręczony innym najbardziej namacalnym uczuciem i skromnego dochodu. A przecież na te 8 czy 10 tys. emerytury człowiek pracował niekiedy przez kilkadziesiąt lat! Często w warunkach znacznie cięż-

szych niż są obecnie. I przecież kady pracujący kiedyś otrzymał swoje świadczenie — oby coraz wyższe. Jeśli zaś jeszcze będzie chciał i mógł pracować — chwala mu za to!

Powodu do konfliktu nie powinno być nawet wówczas, gdy za ten sam rodzaj pracy emeryt otrzyma wyższe wynagrodzenie. Jeśli oczywiście wykonuje swoją robotę znacznie lepiej. Bo ma doświadczenie, bo bardziej szanuje pracę...

To chyba i logiczne, i sprawiedliwe, prawda?

Irena SCHOLL



Przekład: Robert Ginals

17

Szef bezpieczeństwa odetchnął z ulgą i podszedł nastawiać szyfr zamka i przekręcić koło zwalniające rygle.

Strażnicy unieśli broń i oskrzydlili dwóch cywilów. Rygle odskoczyły z głośnym, metalicznym szcękaniem i potężne drzwi otworzyły się bezsestnie. Szef bezpieczeństwa spojrzął przez ramie na przelotnego i uśmiechnął się po raz pierwszy od trzech dni.

Wszyscy mężczyźni podeszli do skarbca, lecz zatrzymali się w progach jak wrygi. Nie wierzyli własnym oczom... stałowe kasety depozytowe walały się po całej podłodze, rozbebeszone i — rzecz jasna — pusie, w towarzystwie trzech równie pustych butelek wina. Nim jednak zdążyli w pełni ogarnąć wzrokiem tę niewiarygodną scenę, wypadła na nich czarna postać w czarnym kombinzonie z kapturem.

Strażnicy rozdawali usta; nie było ich stać na nic więcej. Zanim uświadomili sobie, że ktoś był w skarbcu, intruz uciekł.

Zdążyli tylko zarejestrować mgliste, nierealne wrażenie: odgłos toczących się kół.

Dopiero gdy postać w czarnym kapturze zniknęła za rogiem korytarza, jeden ze strażników ocknął się, odwrócił na pięcie i strzelił na oślep.

— Wroć! — krzyknął. — Uciekaj na wrota!

W sąsiedniej sali urzędniczy i pierwszoklasowy uskakiwali w poplochu na widok skulonej zjawy, pędzącej na nich długimi susami.

Rozpędzone wrota zaszywały nieprzejmnie na marmurowej posadzce, gdy Sabrina — widząc, że ściana rośnie jej w oczach — rozpaczliwą przekładanką skreśliła w korytarz.

Urzędniczy, wystrojone sekretarki i ich szefowie rozbiegali się, przerażeni, by dać jej wolną drogę. Jedni przyklejali się do ścian, inni wpadali w otwarte drzwi.

Tymczasem Sabrina wciąż przyspieszała, błyskawicą oczyma spod kaptura. Na plecach miała przymocowaną czarną torbę. Pochyliła ją na zawodach, rytmicznie wymachując rękami, skreśliła karkołomnie w drugi korytarz, a później, mając uchylone szklane drzwi, przejechała trzecim i czwartym, aż z powrotem znalazła się na tyłach budynku. Lawirując błyskawicznie między grupkami przerażonych ludzi, pogrążonych w rachunkach księgowych, stolikami na kółkach i innymi przedmiotami, a jednocześnie nabierając szybkości, dawała przykład zapierającej dech w piersiach brawury.

Nagle znalazła się w ślepych zaułku.

18

Zaciskając zęby i napinając mięśnie, z zimną krwią spojrziała przed siebie.

Korytarz kończył się olbrzymim oknem, sięgającym od sufitu do podłogi. Sabrina nabrała rozpędu, pochyliła się jeszcze bardziej i z triumfalnym okrzykiem wyskoczyła w powietrze.

Wyciągniętymi przed siebie nogami i zaciśniętymi pięściami uderzyła w szybę, rozbijając ją w drobny mak. W deszczu szklanych odłamków wyleciała na ulicę.

Wysuwając rękami nieczym skoczkiem naciągając, ratując się przed upadkiem, uniknęła zderzenia z oszalonionym przechodniem i, nie tracąc równowagi, wylądowała na jezdni. Nie zatrzymując się ani na chwilę, skreśliła w najbliższą, biegnącą w dół przecnicę, poprzedała łoskotem wrotek.

Z prawej strony, tak jak przewidywała, wyrosła przed nią wiaziutka uliczka, niemal alejka. Wszystko szło zgodnie z jej planem.

Wymijając pojemniki na śmiecie, skreśliła w alejkę i skierowała się na ogrodzony plac na tyłach podrzędnej teatru.

Za plecami słyszała trąbienie klaskonów oraz krzyki strażników i policjantów, którzy ponieważ właśnie wpadli na jej trop. Sabrina zatrzymała się raptownie, odpiła wrotki i wrzuciła je do torby. Zza paska wyciągnęła klucz i weszła do wyludnionego teatru.

Liczni gapi, obserwujący niecodzienne na tej cichej uliczce zamieszanie, brali odświeżająco słodką dziewczynę w spodniach za aktorkę, choćby dlatego, że wyszła z teatru. Dziewczyna, z dużą torbą przewieszoną przez ramie, uśmiechnęła się prowokująco do mijających ją strażników.

Sabrina wróciła do Weesperplein, skąd pojechała tramwajem do Rijksmuseum. Spędziła tam pół godziny, podziwiając płótna Rembrandta, a następnie spacerkiem ruszyła na plac Damm, do hotelu „Krasnopolski”.

Na Amsterdamskiej Gieldzie Diamentowej wicedyrektor i szef służby bezpieczeństwa udzielali informacji policjantom.

— Zawartość okradzionych kasetek oceniam na czterysta tysięcy dolarów — stwierdził ponuro wicedyrektor. — Bogu dzięki, że pod koniec tygodnia zwykle jest zastój, bo byłoby gorzej.

— I tak dostało mu się za dużo — powiedział szef bezpieczeństwa grobowym głosem. — Oj, za dużo, za dużo. — Sapnął ciężko, w tragicomiczny sposób potrząsając głową. — Wroć! No, coś podobnego... wroć!

— A co ze złotem mojego klienta? — zapytał agent Keesa van der Goesa.

(cdn.)



Z kart historii szczecińskiego sportu

Najwszechstronniejszy?

GDYBYŚMY dzisiaj dokonali wyboru najwszechstronniejszego sportowca Ziemi Szczecińskiej, kto wie czy nie zostałaby nim Zygmunt Cisło. Ma 66 lat, wygląda na 50, wysoki, szczupły, gra w tenisa wygrywając często z młodszymi od siebie o 30 lat. Przed wojną we Lwowie na Politechnice, a także wcześniej w gimnazjum zachwycała go lekka atletyka. W Szczecinie, gdzie rzuciły go losy wojennej zawieruchy, był niejednokrotnie mistrzem okręgu w skoku w dal i trójskoku. Po dość poważnej kontuzji zabrał się za tenis i uprawia go do dziś. W latach 50, kiedy motoryzacja na dobre zawitała do Szczecina, był automobilistą odnosząc poważne sukcesy. Z Cisło należał w latach 60 do najlepszych kolarzy „Sparty”, grającej wówczas w II lidze państwowej. Był także, o czym mało kto pamięta, jednym z projektodawców pierwszego i jedynego jak dotąd sztucznego lodowiska w Szczecinie – popularnego „Lodogryfu”. Było to pierwsze sztuczne lodowisko na Ziemach Zachodnich. W skład Komitetu Budowy wchodził także społecznik jak E. Galka, R. Litwinko, Z. Nowak, Z. Przedowski, B. Skłodowska, a patronat nad budową lodowiska obejmowało Towarzystwo Przyjaciół Szczecina.

13 grudnia 1963 r. nastąpiło otwarcie „Lodogryfu” i z tej okazji rozegrano mecz hokejowy Polska-Finlandia.

STUDIA rozpoczął już przed wojną na Politechnice Lwowskiej. Drugi rok studiów na Wydziale Budowy Maszyn przerwała wojna. Potem praca w Krakowie, w gajówce koło Leska i walcenie zbrojnie w szeregach Armii Krajowej. W lipcu

Turniej piłkarski w Swinoujściu

16 drużyn walczy o puchar

Z OKAZJI 40-lecia powrotu Ziemi Zachodnich i Północnych do Macierzy odbył się w Swinoujściu 9-dniowy turniej piłkarski, z udziałem 16 zespołów, które zostały podzielone na 4 grupy. W grupie I grają: Górnik Wałbrzych (I liga), Brzoź Radoń (III liga), Arkonia (III liga) i Włocławia (kl. okręgowa). Grupa II: Stal Stocznia (II liga), Błękitni Stargard (III liga), Energetyk Gryfina (III liga) i Reda Swinoujście (A klasa). Grupa III: Błękitni Kielce (II liga), Sokół Ostróda (III liga), Flota i Swinoujście (kl. okręgowa) i Meprozet Stare Kurowo (kl. okręgowa). Grupa IV: Chemik Police (II liga), Stoczniowiec Barlinek (III liga), Victoria Wałbrzych (III liga) i Flota II Swinoujście (A klasa).

Turniej rozpoczął się w środę (20 bm.) o godz. 9.30 meczem Arkonia – Włocławia, po którym Chemik będzie grał ze Stoczniowcem, a następnie spotkanie Meprozet – Flota I i Victoria – Flota II. Zwycięzcę każdej grupy awansują do półfinału, a zespoły zajmujące II lokaty zmierzą się w walce o miejsca 5-8 itd.

Półfinały rozpoczyna się 26 lutego, a mecze finałowe 28 lutego.

(MK)

1945 r. przybył do Szczecina, ale na stałe pozostał po ukończeniu Politechniki Głiwickiej w 1947 r. W tenisie długo dzielił pierwszeństwo wśród najlepszych w historii szczecińskiego białego sportu. Był zawodnikiem Szczecińskiego Klubu Tenisowego, a jednocześnie jego likwidatorem (członek Komisji Likwidacyjnej). W latach 1948-50 grał w „Ogniwie”, gdzie chwilowo schronił się tenis, później w „Spartie” – tu znowu przysłużył się jako członek założyciel. Był w zarządzie i grał w drugim SKT.

Niedawno powstał po raz trzeci Szczeciński Klub Tenisowy. — Mówi się: — do trzech razy sztuka — twierdzi Z. Cisło. Może to obłąkane powiedzenie sprawdzi się tym razem. Faktem jest, że SKT działa po raz trzeci, a ja w dalszym ciągu gram w tenisa jak za dawnych lat. Niedawno startując w międzynarodowym turnieju olimpijskim zorganizowanym przez Socpelski Klub Tenisowy wygrałem swą konkurencję wiekową pokonując wielu starszych panów z Francji i RFN.

— Moim największym marzeniem jest to, by tenis w Szczecinie nabral znaczącej wartości niż do tej pory. Korywów już mamy sporo, nastąpiło ożywienie w tej dyscyplinie sportu, jednak twierdząc z uporem, że wypożyczanie obiektów z WOSiR ułatwi i zmięci nie wydaje mi się dobre SKT. Trzeba mieć swój stały obiekt, własny działający i dobrych szkoleniowców. Wydał się, że więcej należy wykorzystywać byłych zawodników do pomocy w szkoleniu. Własnie w tenisie przekazywanie wieloletnich doświadczeń jest ważnym elementem procesu dydaktyczno-wychowawczego.

E. PRAW

5 minut z Andrzejem Rynkiewiczem

Pegon kończy zgrupowanie



SPARINGOWYM meczem z polickim Chemikiem piłkarze Pegoni kończą dziś zgrupowanie w Swinoujściu. O kilku słowach na temat jego przebiegu poprosiliśmy kierownika drużyny — Andrzeja Rynkiewicza.

— Ilu zawodników uczestniczyło w obozie? — Na początku było ich 23. Do końca natomiast dotarło 22. Janusz Makowski musiał bowiem wskutek kontuzji powrócić na leczenie do Szczecina.

— Kto trenował w Swinoujściu? — Był to nasz trener, który prowadzi drużynę w II lidze.

— Jak przebiegało zgrupowanie? — Bardzo dobrze. W tym czasie udało nam się wygrać wszystkie mecze sparingowe.

— Czy są jakieś uwagi do podsumowania? — Tak, uważamy, że musimy jeszcze trochę popracować nad grą w obronie.

— Czy są jakieś plany na przyszłość? — Tak, planujemy jeszcze kilka zgrupowań.

— Czy są jakieś cele na najbliższe lata? — Tak, chcemy osiągnąć sukcesy w II lidze.

— Czy są jakieś plany na przyszłość? — Tak, planujemy jeszcze kilka zgrupowań.

— Czy są jakieś cele na najbliższe lata? — Tak, chcemy osiągnąć sukcesy w II lidze.

— Czy są jakieś plany na przyszłość? — Tak, planujemy jeszcze kilka zgrupowań.

— Czy są jakieś cele na najbliższe lata? — Tak, chcemy osiągnąć sukcesy w II lidze.

— Czy są jakieś plany na przyszłość? — Tak, planujemy jeszcze kilka zgrupowań.

— Czy są jakieś cele na najbliższe lata? — Tak, chcemy osiągnąć sukcesy w II lidze.

— Czy są jakieś plany na przyszłość? — Tak, planujemy jeszcze kilka zgrupowań.

— Czy są jakieś cele na najbliższe lata? — Tak, chcemy osiągnąć sukcesy w II lidze.

— Czy są jakieś plany na przyszłość? — Tak, planujemy jeszcze kilka zgrupowań.

— Czy są jakieś cele na najbliższe lata? — Tak, chcemy osiągnąć sukcesy w II lidze.

— Czy są jakieś plany na przyszłość? — Tak, planujemy jeszcze kilka zgrupowań.

— Czy są jakieś cele na najbliższe lata? — Tak, chcemy osiągnąć sukcesy w II lidze.

— Czy są jakieś plany na przyszłość? — Tak, planujemy jeszcze kilka zgrupowań.

— Czy są jakieś cele na najbliższe lata? — Tak, chcemy osiągnąć sukcesy w II lidze.

— Czy są jakieś plany na przyszłość? — Tak, planujemy jeszcze kilka zgrupowań.

— Czy są jakieś cele na najbliższe lata? — Tak, chcemy osiągnąć sukcesy w II lidze.

— Czy są jakieś plany na przyszłość? — Tak, planujemy jeszcze kilka zgrupowań.

— Czy są jakieś cele na najbliższe lata? — Tak, chcemy osiągnąć sukcesy w II lidze.

— Czy są jakieś plany na przyszłość? — Tak, planujemy jeszcze kilka zgrupowań.

— Czy są jakieś cele na najbliższe lata? — Tak, chcemy osiągnąć sukcesy w II lidze.

— Czy są jakieś plany na przyszłość? — Tak, planujemy jeszcze kilka zgrupowań.

— Czy są jakieś cele na najbliższe lata? — Tak, chcemy osiągnąć sukcesy w II lidze.

— Czy są jakieś plany na przyszłość? — Tak, planujemy jeszcze kilka zgrupowań.

— Czy są jakieś cele na najbliższe lata? — Tak, chcemy osiągnąć sukcesy w II lidze.

— Czy są jakieś plany na przyszłość? — Tak, planujemy jeszcze kilka zgrupowań.

— Czy są jakieś cele na najbliższe lata? — Tak, chcemy osiągnąć sukcesy w II lidze.

— Czy są jakieś plany na przyszłość? — Tak, planujemy jeszcze kilka zgrupowań.

— Czy są jakieś cele na najbliższe lata? — Tak, chcemy osiągnąć sukcesy w II lidze.

Raz jeszcze o meczu Gwardia — Stal

Nababakier z fair play



LEDWO szczeciński beniaminek pięściarski, Stal Stocznia, postawiła pierwsze kroki na ringach ekstraklas, a już jego udziałem stały się pierwsze rozczarowania i zwątpienie w rzetelność sportowej rywalizacji. Bokserzy Stali nie są nowicuzami na krajowych ringach. Wiele już widzieli i sporo doświadczali w II lidze, łapiąc się nieraz za głowę po kontrowersyjnych, czy wręcz krzywdzących wyrokach arbitrow. Do mistrzostw ekstraklas przystąpił jednak z nadzieją, że w II lidze, będącej podobną obywatelską liczącą się gromadą, dziennikarzy i pięściarskich działaczy, w której walki, przynajmniej w teorii, prowadzą i punktują najlepsi krajowi arbitrzy, powinno być inaczej, bardziej sprawiedliwie. Już na początku, niestety, spokoił ich zawód.

PODZAS inauguracji meczu z Igloopol, w Szczecinie, sędziowie przekazali ustnie spikeroi wiadomość iż walce Teresko (Stal) z Tyskisi (Igloopol), wygrał zawodnik z Dębicy. Gdy spiker odczytał karty punktowe okazało się, że

wygrał 2:1 szczecinianin. Pan sędziowski dokonując tej zmiany w karcie oceny pojedynku. Na trybunach, podczas wyjaśniania tej kwestii, rośnie zdenerwowanie. Publiczność głośnie wyraża swój dezaprobatę. Jej zdaniem bowiem jako oceniającego, czyżby informacja była nieprawdziwa? Sędziowie pięściarski, wiceprezesa PZB — Bolesław Izdelek. Ta sama publiczność w chwili potem nagradza brawami walcząca debiutanta w kolejnej walce meczu. Potrafi więc zachować obiektywizm. W ub. niedziele podobnie reaguje na wyrok w walce Gwardia (Gwardia) — Włodarczyk (Stal) publiczność stocznia, która zaskoczona jest porażką, która pochwała nie można. Nie było jednak tolerować w polskim boksie także ludzi, którzy przez swą nieudolność, bądź z innych powodów, wypaczają wyniki sportowych zmagani.

Po powrocie do Szczecina ekipy pięściarskiej Stali Stocznia, poprosiliśmy o przedstawienie jej własnej interpretacji tego co miało miejsce w Warszawie. Dowiedzieliśmy się m.in. od kierownika drużyny Jana Wroble, że sędzia ringowy podniósł w górę rękę Włodarczyka, ogłaszając jego zwycięstwo przez nokaut, co wpisano jednakże do jego książki pięściarskiej. Tymczasem, gdy szczecinianin schodził z ringu dowiedział się, że jest dyskwalifikowany. Sędzia ringowy powiedział na pomocowego odprawie, że nokaut nastąpił po komendzie „stop”. Nikt tego nie słyszał, nikt nie widział. Jednocześnie arbitrowi ringowemu, po wydaniu komendy, nie wkroczył by odsunąć od siebie zawodników. W sal powstał tuł. W tej sytuacji, gorzej było żyjącemu z żenująco widowsko trenerzy i zawodnicy Stali, a wśród nich jej pięściarz wagi ciężkiej Józef Kruszyński, który w związku z podenerwowaniem zawodnika, odczuł punkty walkowerem. Jednocześnie na wspomnianym odprawie Włodarczykowi zmieniono zapis w książeczce pięściarskiej.

WIEŚCI o złym sędziowaniu docierają również z innych ringów. Już u progu rozgrywek

Na pływalni w Salzgitter

Trzy rekordy Polski

TRZY rekordy Polski (dwukrotnie Dorota Chylak, a także Jarosław Chrościelewski) uzyskane na 25-metrowym basenie w Salzgitter-Lebenstedt są dowodem, że nasi pływacy znajdują się w dobrej formie. Wyniki Doroty Chylak leżą się w tym czasie, gdy w Warszawie kierownik wyszkolenia PZP, Jerzy Smutek — zawodniczka ta, mimo że przygotowuje się do matury, uzyskuje bardzo dobre rezultaty. Dobrze zaprezentował się również Leszek Górski. Warto podkreślić, że w tej operacji odgrywał rolę trenera, który w Warszawie służył również „delinckim” Piotr Bodoń i Wojciech Wyżga, a także Renata Wróbel. Cieszy zwycięstwo w meczu, ale jeszcze bardziej wyniki indywidualne. Mecz wygrała Polska — 244,5 pkt. przed RFN „B” — 222,5 pkt. i Bułgaria — 210 pkt.

Przed turniejem finałowym siatkarzy

Ważne dla kibiców



W DNIACH 22-24 bm., z udziałem zespołów Stali Stocznia, AZS Olsztyn, Legii Warszawa i Resovii Rzeszów, rozgrywane będą turnieje finałowe o mistrzostwo Polski w siatkówkę mężczyzn. W turnieju finałowym o mistrzostwo Polski w siatkówkę mężczyzn, w Warszawie, w dniach 22-24 bm., w godz. 14-16 w siedzibie klubu przy ul. Hutniczej 1.

Mecze odbywać się będą wg następującego harmonogramu:

PIATEK: godz. 16 AZS — Resovia, a następnie Stal — Legia, SOBOTA: godz. 10 Legia — AZS, a następnie Stal — Resovia, NIEDZIELA: godz. 11 Resovia — Legia, a potem Stal — AZS.

Drugie spotkania rozpoczyna się o godz. 10-15 minut przerwy. SPRAWDZAJ bilety prowadzone przez kibiców w klubach WPS w dniach 22 i 24 bm. Dnia 23 lutego

sprawa ta urasta do rangi ogólnego problemu. Uważamy, że osoby odpowiedzialne za ewidentne wypaczenie wyników sportowych walk powinny być czym prędzej od nich odsunięte.

(JS)

Bal na lodzie

TRADYCYJNIE — jak co roku — odbył się w ubiegły piątek bal na Lodogryfie, organizowany dla dzieci uczęszczających do szkół fizykalnych Ogniska TKKF „Gimnastyka”. Zorganizowano go przy wydawnictwie Wydziału Kultury Fizycznej Turystyki Urzędu Miejskiego oraz Zarządu Woj. TKKF. Na bal przyszli też dzieci zaproszone z Domu Dziecka w Tanowie.

Pogoda nie bardzo dopisała — padał gęsty śnieg — ale nie zraziło to dzieci, które pomysłowo poprzecierały, przysyły na zabawę. Bawiono się doskonale. Obfity był też pokaz najlepszych tancerzy i tancerek, które dzieci uczęszczające na bal, na zająca miały się czym pochwalić.

Nagradzano też dzieci za ładne i fantazyjne stroje. Treba tu podziękować rodzicom, którzy przygotowali wspaniałe kreacje dla swoich pociec i dzięki temu atmosfera na lodzie była autentycznie karnawałowa.

Słowa podziękowania należą się też dyrekcji PSS „SPOLEM”, która ufundowała dużo słodkości dla dzieci biorących udział w tej przyjemnej imprezie.

Już po raz drugi

Niesubordynacja Kruszyńskiego

PIĘŚCIARZ Stali Stocznia, Józef Kruszyński, który niedawno odmówił występu w drużynie Stali przeciwko Igloopolowi, wyrażając w ten sposób swe niezadowolone z opieszałości — jego zdaniem — załatwiania mu przez klub lepszych warunków mieszkaniowych, po rozmowach z działaczami sekcji bokserskiej Stali wznowił treningi. Uczestniczył w zajęciach m.in. w piątek. I był przewidziany do składu na mecz z Gwardią. Niestety, Kruszyński nie stawiał się na wyjazd drużyny do Warszawy. Ma więc na swoim koncie podwójną niesubordynację.

Z INFORMACJI, jakie uzyskaliśmy od działaczy Stali Stocznia, a także wniosków, jakie uzyskaliśmy z bezpośredniej rozmowy z tym zawodnikiem, przeprowadzonej w dzień po meczu z Igloopol, jasno wynika iż mamy do czynienia z osobą, która za parawanem sportu, usiłując zrobić dobry interes. Naszym zdaniem podobna konsekwencja w działaniu powinna wykazać działacza Stali, nakładając na niesubordynowanego zawodnika, wręcz szantażującego klub, odpowiednią karę dyskwalifikacji.

(JS)

Piłkarze wrócili...

Z TURNIEJU po Ameryce powrócili w poniedziałek wieczorem piłkarze. Na lotnisku w Warszawie powitali ich rodziny i miliony naszej drużyny przebywającej w naszym kraju. Nie wszyscy z zawodników udali się jednak do domu — kilka godzin później zawodnicy przybyli do Moskwy, zmieniając warunki klimatyczne, sprawili, że w Moskwie poniesliśmy wysoką porażkę. Zdawaliśmy sobie sprawę z tego, że w Moskwie, w zainstalowanej tu, nie można było wygrać. Po-

tem drużyna grała znacznie lepiej. Ostatni przegrany mecz z Kolumbią — niejako „mieliśmy” przegrać. Kolumbijczycy grali bardzo ostro, faulowali. Kilka razy nasi piłkarze nie wykorzystali dogodnych okazji zdobycia bramek, raz obrońcy wybił piłkę z bramki, czego nie zauważył sędzia.

W ciągu 9 dni rozegraliśmy cztery mecze. To duża dawka. Ale reprezentacja musi rozegrać jak najmniej meczów. Nie dojdzie do spotkania z Argentyną i Urugwajem z przyczyn od nas niezależnych. W turnieju uczestniczyli 18 piłkarzy. Za wyjątkiem Gruntowną cenę. Pozytywną opinię musi wystawić debiutant. To piłkarze z perspektywą — dobrze gra Łukasik, ciekawo akcje mia Araksiewicz, o bielecju wypadł Urban. Mieliśmy dobre warunki treningu, zapoznaliśmy się z terenem, atmosferą, warunkami, w jakich odbywać się będą mistrzostwa świata.

Kurs sędziów

OKRĘGOWY Związek Pływacki organizuje kurs sędziów, na który zapisy przyjmowane są w siedzibie OZP, ul. Tkacka 55, pok. 14, lub telefonicznie — 341-97. Osoby zamieszkujące w Stargardzie mogą zgłaszać się w siedzibie KKS Błękitni, ul. Ceglana 1, tel. 738-571.

Również OKZOS, przyjmując zapisy na kurs sędziów koszykarski dla chętnych, którzy ukończą 16 lat, zapisy w siedzibie OKZOS, ul. Błękitna 22, pok. 21 lub telefonicznie — 359-73.

(K)

WTOREK
19 LUTEGODZIS:
Arnolda, Konrada
JUTRO:
Leona, Ludomila

POGODA

ZACHMURZENIE umiar-
kowane, przejściowo duże
z możliwością opadów śniegu.
Temp. do 4 st., wiatry
porывистe z kierunku pñ.DZIS rano w Szczecinie ciś-
nienie wynosiło 1031 hPa (733
mm Hg). W ciągu dnia nie-
wielki spadek ciśnienia.

TEATR

POLSKI (Mała Scena) „Ja, Polak
bezadzielnym...”, g. 19; WSPÓŁCZES-
NY (423-78) „Białe małżeństwo”, g.
19; MUZYCZNY (889-02) „Mój przy-
jaciel Bunbury” g. 19.

KINA

DELFIN (468-78) „Fucha” g. 15.45;
19.30, pol. i 15.45; środa: „Mala”, g.
9.11, 13.15, 15.45, 19.30, pol. i 15.45;
COLOSSEUM (438-18) „Okno pro-
ka”, g. 14, pol.-bulg. i 12; „Powrót
Jedli”, g. 16, 18, 19.30, 21.15; środa:
i środa: „KORAB” - Szalenstwo
danny Ewy” g. 17, pol.; „Psy wojny”
g. 19, USA, i 18; KOSMOS
(389-03) „Powrót Jedli” g. 9.30, 12,
14.30, 17, 19.30 (wtorek i środa); BAL-
TYK (733-33) „Imperium kontratak-
u”, g. 15, USA, i 12; „Poszukiwa-
cze zaginionego arki”, g. 17.15, USA, i
12; „Cudze namietności”, g. 19.30,
radz., i 18; środa: „Klasztor Sha-
olin” g. 15.15, 17.15, 19.15, chiński;
15: POLONIA (82-18-34) „Czy leć z
nam pilot?” g. 14, 16, USA, i 12;
„Haj”, g. 18, USA, i 15; środa:
„Chłopcy z placu Broku”, g. 16, 18,
18.15, 20.30, ang.; i 18; środa: „Syno-
wie drwala” g. 10.11, pol.; „Na stra-
żę swej stać będę” g. 12, 14, pol. i
15; „Coma” g. 16, 18.15, 20.30, USA,
i 15; DRUŻBA (353-03) „Morderca
samotnych kobiet” g. 15.45, 18, 20,
NRD, i 18; ZAMEK (kino studyjne)
„Golem” g. 17, 19.30, pol.; „KRO-
MIEN (374-85) „Samotny zapewnia-
my hotel” g. 16, 18, radz., i 15;
MAIS „Giełgarek Maciek” g. 16,
weg.; „Głina”, g. 18, USA, i 15;
19.30, fr.; i 18; SZMARAGDOWE
(Zdroje) „Zandarm w Nowym Jorku”
g. 17.30, fr.; „Co dzieje się na
b” g. 18.30, pol. i 18; PRZYJAŃ
(Dabie) „Zandarm w Nowym Jorku”
g. 17.30, USA; „Gangsterzy szos”
g. 19.30, kanad.; i 15; MAJ (Zydowie)
„Zandarm na emeryturze” g. 18, fr.
i 12; BAJKA (Police) „Pasażer w
kaidankach” g. 18.30, chiński; i 15;
„Kaskader z przygodami”, g. 18.30,
USA, i 18; JUTREZNKA (Chojna)
„Miłosne życie Budomira Trajkow-
icza” Jug., i 12; ROBOTNIK (Przy-
cie) „Niebiański dym” USA, i 15;
15: WISŁA (Goleniów) „Parszywa
dwunastka” USA, i 18; Zwiadow-
na rodzinka” USA, i 15; PRZYJAŃ
(leniów) „Szpital Britania” ang. i 18;
INA (Stargard) „Klasztor Sha-
olin” chiński; i 15; DAR (Stargard)
„Blues Brothers” USA, i 15; CIE-
KROWNIK (Stargard) „Komandosi z
Nawarony” ang., i 15; „Żywa te-
cz” radz.REPERTUAR KIN na podstawie in-
formacji OPRE.

WYSTAWY

MUZEUM - STAROMYŃSKA i -
Polskie malarstwo współczesne;
Mała Panorama Racławicka - g.
9-19; STAROMYŃSKA 27 - Szuka-
polska XX-lecia międzywojennego;
Widzowie kariatyd pomorskich; Sztu-
ka Pomorza Zachodniego; XIII
XVIII w.; Dawne widoki miast nad-
baltyckich i pejzaże nadmorskie;
Stare srebra; Dawna porcelana g.
10-17; WALEY CHIOBREGO
Instrumenty i pomoce nawigacyjne;
Gospodarka morską na Pomo-
rzu Zachodnim; Okręt w sztuce g.
10-17; PLAC RZĘPICHY - Oddz.
Historii Miasta; Dzieje Szczecina -
dokumenty 35-lecia; Początki szkol-
nictwa średniego w Szczecinie
pamięć pani dyr. Janiny Szezer-
skiej; Dzieje fortyfikacji Polskiej
g. 10-17; ZAMEK BWA - Polska
ikona artystyczna; Malarstwo ze
zbiorów BWA Szczecin - g. 10-18;
KLUB KIERUNKI - Mariacka 6/8 -
„Współczesny polski malarstwo re-
g. 17-20; KLUB GARNIZONO-
WY - Wawrzyniaka 5 - Wystawa
rysunku i grafiki g. 10-18; ZAMEK
BWA - Rzeźby polichromowane Ry-szarda Orłowski; Pejzaż w malar-
stwie studentów PWSSP z Gdańska
- g. 10-18.

DYŻURY

SZPITALA
CHIR. DZIECIĘCIA - Unii Lubel-
skiej (dyżur ogólny); DYŻUR OPA-
RZENIOWY - Wojciecha 7; CHIR.
DOROSŁYCH - Arkowska; WZWN.
POŁOŻNICTWO, GINEKOLOGIA -
rejonowe.
PRZYCHODNIE
DZIECIĘCIA - ul. Wojciecha 7 -
g. 20-8; DOROSŁYCH - al. Jed-
ności Narodowej 12 - g. 19-7;
STOMATOLOGICZNA - al. Jed-
ności Narodowej 12 - g. 20-7; Nad
Odra 20 - g. 8-18.APTEKI
PL. GRUNWALDZKI 42 - 345-51;
DUBOSI - 882-41; STYLICZNY,
Nad Odra 20 - 239-42; PODJUCHY,
pl. Wolności 5 - 812-820.INFORMACJE
PKS - tel. 469-80, 936 - objadzy
autobusów nospiesznym.
CZYNNE 935; Pociagi przy-
jeżdżające - tel. 934; Pociagi przy-
jeżdżające - tel. 934.
SZLUBA ZDROWIA - tel. 425-25
i 446-46; g. 7.30-17.OSRODEK DOSKONALENIA KADR
MEDYCZNYCH - tel. 770-60 - g.
8-13.USŁUGOWA - tel. 428-14 - g.
7.30-15.30.RUCH STĄTKOW - tel. 951.
STAN 22-02 - tel. 990 - g. 7-20.POGOTOWIA
RATUNKOWE - tel. 999; MO -
tel. 997; STRAŻ POŻARNA - tel.
998; DROGOWE - tel. 981; SPOL-
DZIELCZE - tel. 982; ELEKTRO-
NI - tel. 981; GAZOWE - tel. 992;
WODNO-KANALIZACYJNE - tel.
994; LOKATORSKIE - tel. 988.STACJE BENZYNOWE
CZYNNE 72-2-4; DOROSŁYCH; Mickiew-
icza, Kadubka (taxi); Kłocław-
ski, Eskadrowa, Chopina, Kopernika.
Pozostałe stacje czynne w godz.
8-21.

TELEWIZJA

PROGRAM I
12.30 Wiadomości. 16.30 Dla dzieci -
„Zimowy karnawał”. 16.35 Dla na-
uk. 17.00 Wiadomości. 17.15 Film
„Kamień”. 17.20 Wiadomości. 17.30 Film
TV wg. - „W pewnym osiedlu”.
18.05 „Złote jabłko”. 18.30 „Mówmy
otwarcie”. 19.00 Dobranoc. 19.10 Dobranoc.
19.20 Dziennik. 20 Publicy-
styka. 20.15 Film brazylijski - „Nie-
wielka iskra”. 21.15 „Literatura
budowa i rodzaje twórczości”. 21.25
21.50 Komentarze. 22.15 Karni-
walowe atrakcje. 23.05 Wiadomości.PROGRAM II
17.35 TV klub szachowy. 18 „W obro-
cie władzy - co towarzyszy mie-
dzi”. 18.30 Kronika. 19 Teleturniej
teści kosmiczny. 19.20 Przeboje
Dwójki. 19.30 Dziennik. 20 Ekspres
budowa i rodzaje twórczości. 20.15
21.50 Wydarzenia. 21.30 Wiecez w
teatrze - „Panna Tułi Pułi”. 23.15
Wiadomości.PROGRAM I
6 i 6.30 TTR. 8.10 Fizyka dla kl. VI.
9 Muzyka dla kl. II. 9.35 Film CSRS
„Gaski”. 10.30 Wiadomości. II Jer-
polski dla kl. II. 11.55 Wiedza oby-
watełska dla kl. VIII. 13.30 i 14 TTR.
14.30 Muzyka dla kl. II. 15.55 NURT
dla kl. I. 16.30 Salon muzyczny.
Wiadomości. 16.30 Mag. harcerzy.
16.55 Dla dzieci „Tik-tak”. 17.20 Wia-
domości. 17.30 Losowanie. Ekspres
Lotka. 17.40 Film radz. „Szkoła”. 18.45 Sport. 19 Do-
branoc. 19.10 „Zakończony w ziemi”.
20.15 Dziennik. 20 Publicystyka. 20.15
Film wg. „Zawód reporter”.
22.15 Komentarze. 22.35 Oblicza Afry-
ki. 23.15 Sport. 23.45 Wiadomości.PROGRAM I
6 i 6.30 TTR. 8.10 Fizyka dla kl. VI.
9 Muzyka dla kl. II. 9.35 Film CSRS
„Gaski”. 10.30 Wiadomości. II Jer-
polski dla kl. II. 11.55 Wiedza oby-
watełska dla kl. VIII. 13.30 i 14 TTR.
14.30 Muzyka dla kl. II. 15.55 NURT
dla kl. I. 16.30 Salon muzyczny.
Wiadomości. 16.30 Mag. harcerzy.
16.55 Dla dzieci „Tik-tak”. 17.20 Wia-
domości. 17.30 Losowanie. Ekspres
Lotka. 17.40 Film radz. „Szkoła”. 18.45 Sport. 19 Do-
branoc. 19.10 „Zakończony w ziemi”.
20.15 Dziennik. 20 Publicystyka. 20.15
Film wg. „Zawód reporter”.
22.15 Komentarze. 22.35 Oblicza Afry-
ki. 23.15 Sport. 23.45 Wiadomości.PROGRAM I
6 i 6.30 TTR. 8.10 Fizyka dla kl. VI.
9 Muzyka dla kl. II. 9.35 Film CSRS
„Gaski”. 10.30 Wiadomości. II Jer-
polski dla kl. II. 11.55 Wiedza oby-
watełska dla kl. VIII. 13.30 i 14 TTR.
14.30 Muzyka dla kl. II. 15.55 NURT
dla kl. I. 16.30 Salon muzyczny.
Wiadomości. 16.30 Mag. harcerzy.
16.55 Dla dzieci „Tik-tak”. 17.20 Wia-
domości. 17.30 Losowanie. Ekspres
Lotka. 17.40 Film radz. „Szkoła”. 18.45 Sport. 19 Do-
branoc. 19.10 „Zakończony w ziemi”.
20.15 Dziennik. 20 Publicystyka. 20.15
Film wg. „Zawód reporter”.
22.15 Komentarze. 22.35 Oblicza Afry-
ki. 23.15 Sport. 23.45 Wiadomości.PROGRAM I
6 i 6.30 TTR. 8.10 Fizyka dla kl. VI.
9 Muzyka dla kl. II. 9.35 Film CSRS
„Gaski”. 10.30 Wiadomości. II Jer-
polski dla kl. II. 11.55 Wiedza oby-
watełska dla kl. VIII. 13.30 i 14 TTR.
14.30 Muzyka dla kl. II. 15.55 NURT
dla kl. I. 16.30 Salon muzyczny.
Wiadomości. 16.30 Mag. harcerzy.
16.55 Dla dzieci „Tik-tak”. 17.20 Wia-
domości. 17.30 Losowanie. Ekspres
Lotka. 17.40 Film radz. „Szkoła”. 18.45 Sport. 19 Do-
branoc. 19.10 „Zakończony w ziemi”.
20.15 Dziennik. 20 Publicystyka. 20.15
Film wg. „Zawód reporter”.
22.15 Komentarze. 22.35 Oblicza Afry-
ki. 23.15 Sport. 23.45 Wiadomości.PROGRAM I
6 i 6.30 TTR. 8.10 Fizyka dla kl. VI.
9 Muzyka dla kl. II. 9.35 Film CSRS
„Gaski”. 10.30 Wiadomości. II Jer-
polski dla kl. II. 11.55 Wiedza oby-
watełska dla kl. VIII. 13.30 i 14 TTR.
14.30 Muzyka dla kl. II. 15.55 NURT
dla kl. I. 16.30 Salon muzyczny.
Wiadomości. 16.30 Mag. harcerzy.
16.55 Dla dzieci „Tik-tak”. 17.20 Wia-
domości. 17.30 Losowanie. Ekspres
Lotka. 17.40 Film radz. „Szkoła”. 18.45 Sport. 19 Do-
branoc. 19.10 „Zakończony w ziemi”.
20.15 Dziennik. 20 Publicystyka. 20.15
Film wg. „Zawód reporter”.
22.15 Komentarze. 22.35 Oblicza Afry-
ki. 23.15 Sport. 23.45 Wiadomości.PROGRAM I
6 i 6.30 TTR. 8.10 Fizyka dla kl. VI.
9 Muzyka dla kl. II. 9.35 Film CSRS
„Gaski”. 10.30 Wiadomości. II Jer-
polski dla kl. II. 11.55 Wiedza oby-
watełska dla kl. VIII. 13.30 i 14 TTR.
14.30 Muzyka dla kl. II. 15.55 NURT
dla kl. I. 16.30 Salon muzyczny.
Wiadomości. 16.30 Mag. harcerzy.
16.55 Dla dzieci „Tik-tak”. 17.20 Wia-
domości. 17.30 Losowanie. Ekspres
Lotka. 17.40 Film radz. „Szkoła”. 18.45 Sport. 19 Do-
branoc. 19.10 „Zakończony w ziemi”.
20.15 Dziennik. 20 Publicystyka. 20.15
Film wg. „Zawód reporter”.
22.15 Komentarze. 22.35 Oblicza Afry-
ki. 23.15 Sport. 23.45 Wiadomości.PROGRAM I
6 i 6.30 TTR. 8.10 Fizyka dla kl. VI.
9 Muzyka dla kl. II. 9.35 Film CSRS
„Gaski”. 10.30 Wiadomości. II Jer-
polski dla kl. II. 11.55 Wiedza oby-
watełska dla kl. VIII. 13.30 i 14 TTR.
14.30 Muzyka dla kl. II. 15.55 NURT
dla kl. I. 16.30 Salon muzyczny.
Wiadomości. 16.30 Mag. harcerzy.
16.55 Dla dzieci „Tik-tak”. 17.20 Wia-
domości. 17.30 Losowanie. Ekspres
Lotka. 17.40 Film radz. „Szkoła”. 18.45 Sport. 19 Do-
branoc. 19.10 „Zakończony w ziemi”.
20.15 Dziennik. 20 Publicystyka. 20.15
Film wg. „Zawód reporter”.
22.15 Komentarze. 22.35 Oblicza Afry-
ki. 23.15 Sport. 23.45 Wiadomości.PROGRAM I
6 i 6.30 TTR. 8.10 Fizyka dla kl. VI.
9 Muzyka dla kl. II. 9.35 Film CSRS
„Gaski”. 10.30 Wiadomości. II Jer-
polski dla kl. II. 11.55 Wiedza oby-
watełska dla kl. VIII. 13.30 i 14 TTR.
14.30 Muzyka dla kl. II. 15.55 NURT
dla kl. I. 16.30 Salon muzyczny.
Wiadomości. 16.30 Mag. harcerzy.
16.55 Dla dzieci „Tik-tak”. 17.20 Wia-
domości. 17.30 Losowanie. Ekspres
Lotka. 17.40 Film radz. „Szkoła”. 18.45 Sport. 19 Do-
branoc. 19.10 „Zakończony w ziemi”.
20.15 Dziennik. 20 Publicystyka. 20.15
Film wg. „Zawód reporter”.
22.15 Komentarze. 22.35 Oblicza Afry-
ki. 23.15 Sport. 23.45 Wiadomości.PROGRAM I
6 i 6.30 TTR. 8.10 Fizyka dla kl. VI.
9 Muzyka dla kl. II. 9.35 Film CSRS
„Gaski”. 10.30 Wiadomości. II Jer-
polski dla kl. II. 11.55 Wiedza oby-
watełska dla kl. VIII. 13.30 i 14 TTR.
14.30 Muzyka dla kl. II. 15.55 NURT
dla kl. I. 16.30 Salon muzyczny.
Wiadomości. 16.30 Mag. harcerzy.
16.55 Dla dzieci „Tik-tak”. 17.20 Wia-
domości. 17.30 Losowanie. Ekspres
Lotka. 17.40 Film radz. „Szkoła”. 18.45 Sport. 19 Do-
branoc. 19.10 „Zakończony w ziemi”.
20.15 Dziennik. 20 Publicystyka. 20.15
Film wg. „Zawód reporter”.
22.15 Komentarze. 22.35 Oblicza Afry-
ki. 23.15 Sport. 23.45 Wiadomości.PROGRAM I
6 i 6.30 TTR. 8.10 Fizyka dla kl. VI.
9 Muzyka dla kl. II. 9.35 Film CSRS
„Gaski”. 10.30 Wiadomości. II Jer-
polski dla kl. II. 11.55 Wiedza oby-
watełska dla kl. VIII. 13.30 i 14 TTR.
14.30 Muzyka dla kl. II. 15.55 NURT
dla kl. I. 16.30 Salon muzyczny.
Wiadomości. 16.30 Mag. harcerzy.
16.55 Dla dzieci „Tik-tak”. 17.20 Wia-
domości. 17.30 Losowanie. Ekspres
Lotka. 17.40 Film radz. „Szkoła”. 18.45 Sport. 19 Do-
branoc. 19.10 „Zakończony w ziemi”.
20.15 Dziennik. 20 Publicystyka. 20.15
Film wg. „Zawód reporter”.
22.15 Komentarze. 22.35 Oblicza Afry-
ki. 23.15 Sport. 23.45 Wiadomości.PROGRAM I
6 i 6.30 TTR. 8.10 Fizyka dla kl. VI.
9 Muzyka dla kl. II. 9.35 Film CSRS
„Gaski”. 10.30 Wiadomości. II Jer-
polski dla kl. II. 11.55 Wiedza oby-
watełska dla kl. VIII. 13.30 i 14 TTR.
14.30 Muzyka dla kl. II. 15.55 NURT
dla kl. I. 16.30 Salon muzyczny.
Wiadomości. 16.30 Mag. harcerzy.
16.55 Dla dzieci „Tik-tak”. 17.20 Wia-
domości. 17.30 Losowanie. Ekspres
Lotka. 17.40 Film radz. „Szkoła”. 18.45 Sport. 19 Do-
branoc. 19.10 „Zakończony w ziemi”.
20.15 Dziennik. 20 Publicystyka. 20.15
Film wg. „Zawód reporter”.
22.15 Komentarze. 22.35 Oblicza Afry-
ki. 23.15 Sport. 23.45 Wiadomości.PROGRAM I
6 i 6.30 TTR. 8.10 Fizyka dla kl. VI.
9 Muzyka dla kl. II. 9.35 Film CSRS
„Gaski”. 10.30 Wiadomości. II Jer-
polski dla kl. II. 11.55 Wiedza oby-
watełska dla kl. VIII. 13.30 i 14 TTR.
14.30 Muzyka dla kl. II. 15.55 NURT
dla kl. I. 16.30 Salon muzyczny.
Wiadomości. 16.30 Mag. harcerzy.
16.55 Dla dzieci „Tik-tak”. 17.20 Wia-
domości. 17.30 Losowanie. Ekspres
Lotka. 17.40 Film radz. „Szkoła”. 18.45 Sport. 19 Do-
branoc. 19.10 „Zakończony w ziemi”.
20.15 Dziennik. 20 Publicystyka. 20.15
Film wg. „Zawód reporter”.
22.15 Komentarze. 22.35 Oblicza Afry-
ki. 23.15 Sport. 23.45 Wiadomości.PROGRAM I
6 i 6.30 TTR. 8.10 Fizyka dla kl. VI.
9 Muzyka dla kl. II. 9.35 Film CSRS
„Gaski”. 10.30 Wiadomości. II Jer-
polski dla kl. II. 11.55 Wiedza oby-
watełska dla kl. VIII. 13.30 i 14 TTR.
14.30 Muzyka dla kl. II. 15.55 NURT
dla kl. I. 16.30 Salon muzyczny.
Wiadomości. 16.30 Mag. harcerzy.
16.55 Dla dzieci „Tik-tak”. 17.20 Wia-
domości. 17.30 Losowanie. Ekspres
Lotka. 17.40 Film radz. „Szkoła”. 18.45 Sport. 19 Do-
branoc. 19.10 „Zakończony w ziemi”.
20.15 Dziennik. 20 Publicystyka. 20.15
Film wg. „Zawód reporter”.
22.15 Komentarze. 22.35 Oblicza Afry-
ki. 23.15 Sport. 23.45 Wiadomości.PROGRAM I
6 i 6.30 TTR. 8.10 Fizyka dla kl. VI.
9 Muzyka dla kl. II. 9.35 Film CSRS
„Gaski”. 10.30 Wiadomości. II Jer-
polski dla kl. II. 11.55 Wiedza oby-
watełska dla kl. VIII. 13.30 i 14 TTR.
14.30 Muzyka dla kl. II. 15.55 NURT
dla kl. I. 16.30 Salon muzyczny.
Wiadomości. 16.30 Mag. harcerzy.
16.55 Dla dzieci „Tik-tak”. 17.20 Wia-
domości. 17.30 Losowanie. Ekspres
Lotka. 17.40 Film radz. „Szkoła”. 18.45 Sport. 19 Do-
branoc. 19.10 „Zakończony w ziemi”.
20.15 Dziennik. 20 Publicystyka. 20.15
Film wg. „Zawód reporter”.
22.15 Komentarze. 22.35 Oblicza Afry-
ki. 23.15 Sport. 23.45 Wiadomości.PROGRAM I
6 i 6.30 TTR. 8.10 Fizyka dla kl. VI.
9 Muzyka dla kl. II. 9.35 Film CSRS
„Gaski”. 10.30 Wiadomości. II Jer-
polski dla kl. II. 11.55 Wiedza oby-
watełska dla kl. VIII. 13.30 i 14 TTR.
14.30 Muzyka dla kl. II. 15.55 NURT
dla kl. I. 16.30 Salon muzyczny.
Wiadomości. 16.30 Mag. harcerzy.
16.55 Dla dzieci „Tik-tak”. 17.20 Wia-
domości. 17.30 Losowanie. Ekspres
Lotka. 17.40 Film radz. „Szkoła”. 18.45 Sport. 19 Do-
branoc. 19.10 „Zakończony w ziemi”.
20.15 Dziennik. 20 Publicystyka. 20.15
Film wg. „Zawód reporter”.
22.15 Komentarze. 22.35 Oblicza Afry-
ki. 23.15 Sport. 23.45 Wiadomości.PROGRAM I
6 i 6.30 TTR. 8.10 Fizyka dla kl. VI.
9 Muzyka dla kl. II. 9.35 Film CSRS
„Gaski”. 10.30 Wiadomości. II Jer-
polski dla kl. II. 11.55 Wiedza oby-
watełska dla kl. VIII. 13.30 i 14 TTR.
14.30 Muzyka dla kl. II. 15.55 NURT
dla kl. I. 16.30 Salon muzyczny.
Wiadomości. 16.30 Mag. harcerzy.
16.55 Dla dzieci „Tik-tak”. 17.20 Wia-
domości. 17.30 Losowanie. Ekspres
Lotka. 17.40 Film radz. „Szkoła”. 18.45 Sport. 19 Do-
branoc. 19.10 „Zakończony w ziemi”.
20.15 Dziennik. 20 Publicystyka. 20.15
Film wg. „Zawód reporter”.
22.15 Komentarze. 22.35 Oblicza Afry-
ki. 23.15 Sport. 23.45 Wiadomości.PROGRAM I
6 i 6.30 TTR. 8.10 Fizyka dla kl. VI.
9 Muzyka dla kl. II. 9.35 Film CSRS
„Gaski”. 10.30 Wiadomości. II Jer-
polski dla kl. II. 11.55 Wiedza oby-
watełska dla kl. VIII. 13.30 i 14 TTR.
14.30 Muzyka dla kl. II. 15.55 NURT
dla kl. I. 16.30 Salon muzyczny.
Wiadomości. 16.30 Mag. harcerzy.
16.55 Dla dzieci „Tik-tak”. 17.20 Wia-
domości. 17.30 Losowanie. Ekspres
Lotka. 17.40 Film radz. „Szkoła”. 18.45 Sport. 19 Do-
branoc. 19.10 „Zakończony w ziemi”.
20.15 Dziennik. 20 Publicystyka. 20.15
Film wg. „Zawód reporter”.
22.15 Komentarze. 22.35 Oblicza Afry-
ki. 23.15 Sport. 23.45 Wiadomości.PROGRAM II
17.35 Muzyka po południu. 18 „Zwie-
rzeta świata”. 18.30 Kronika (lok.).
19 Zbliżenia - czyli to i owo o fil-
mie. 19.20 Przeboje Dwójki. 19.30
Dziennik. 20 Mag. motoryzacyjny.
20.15 „Eksplozja miast”. 21 Przy-
chala telewizja. 21.15 Wydarzenia.
21.30 Błęte prawa - bezpieczeństwo
w ruchu powiatowym, wodnym i la-
dowym. 22.10 Filmy Julia Rajzmana
- „Twoj współczesny”. 23.20 Wia-
domości.
UWAGA: TV zastrzeżenie sobie zmia-
ny w programie.PROGRAM BERLIŃSKI
PROGRAM I
15.50 Wideo dla dzieci. 16.50 Gim-
nastyka. 17 Wiadomości. 17.15 Wido-
wisko dla dzieci. 17.45 Film TV -
„Kierowcy”. 18.15 Filmy animowa-
ne. 18.50 TV dziecięca - „Hobby”.
19.35 Prognoza pogody - kronika. 20
Film z wyborów. 21.05 Obraz przez le-
fona. 21.50 „Chętnie zapraszam goś-
ci”. 22.50 Kronika.PROGRAM II
17.45 Wiadomości. 17.50 TV dziecię-
ca. 18 Wiza. 18.25 Czarny kanał.
18.45 Wideo. 19 Film TV. 19.45
Filmy animowane. 20 Koncert ży-
cy. 21.30 Kronika. 22 Film wg. -
„W krzywym zwierciadle”.PROGRAM II
17.45 Wiadomości. 17.50 TV dziecię-
ca. 18 Wiza. 18.25 Czarny kanał.
18.45 Wideo. 19 Film TV. 19.45
Filmy animowane. 20 Koncert ży-
cy. 21.30 Kronika. 22 Film wg. -
„W krzywym zwierciadle”.PROGRAM II
17.45 Wiadomości. 17.50 TV dziecię-
ca. 18 Wiza. 18.25 Czarny kanał.
18.45 Wideo. 19 Film TV. 19.45
Filmy animowane. 20 Koncert ży-
cy. 21.30 Kronika. 22 Film wg. -
„W krzywym zwierciadle”.PROGRAM II
17.45 Wiadomości. 17.50 TV dziecię-
ca. 18 Wiza. 18.25 Czarny kanał.
18.45 Wideo. 19 Film TV. 19.45
Filmy animowane. 20 Koncert ży-
cy. 21.30 Kronika. 22 Film wg. -
„W krzywym zwierciadle”.PROGRAM II
17.45 Wiadomości. 17.50 TV dziecię-
ca. 18 Wiza. 18.25 Czarny kanał.
18.45 Wideo. 19 Film TV. 19.45
Filmy animowane. 20 Koncert ży-
cy. 21.30 Kronika. 22 Film wg. -
„W krzywym zwierciadle”.PROGRAM II
17.45 Wiadomości. 17.50 TV dziecię-
ca. 18 Wiza. 18.25 Czarny kanał.
18.45 Wideo. 19 Film TV. 19.45
Filmy animowane. 20 Koncert ży-
cy. 21.30 Kronika. 22 Film wg. -
„W krzywym zwierciadle”.PROGRAM II
17.45 Wiadomości. 17.50 TV dziecię-
ca. 18 Wiza. 18.25 Czarny kanał.
18.45 Wideo. 19 Film TV. 19.45
Filmy animowane. 20 Koncert ży-
cy. 21.30 Kronika. 22 Film wg. -
„W krzywym zwierciadle”.PROGRAM II
17.45 Wiadomości. 17.50 TV dziecię-
ca. 18 Wiza. 18.25 Czarny kanał.
18.45 Wideo. 19 Film TV. 19.45
Filmy animowane. 20 Koncert ży-
cy. 21.30 Kronika. 22 Film wg. -
„W krzywym zwierciadle”.PROGRAM II
17.45 Wiadomości. 17.50 TV dziecię-
ca. 18 Wiza. 18.25 Czarny kanał.
18.45 Wideo. 19 Film TV. 19.45
Filmy animowane. 20 Koncert ży-
cy. 21.30 Kronika. 22 Film wg. -
„W krzywym zwierciadle”.PROGRAM II
17.45 Wiadomości. 17.50 TV dziecię-
ca. 18 Wiza. 18.25 Czarny kanał.
18.45 Wideo. 19 Film TV. 19.45
Filmy animowane. 20 Koncert ży-
cy. 21.30 Kronika. 22 Film



Szczecin, Armii Czerwonej 30

Mury miasta — to też historia...

DZIS budynek przy ul. Armii Czerwonej 30 nie wyróżnia się niczym szczególnym. Tylko niektórzy pamiętają, że tutaj, w latach międzywojennych, do 1 września 1939 r. — mieścił się Konsulat Rzeczypospolitej Polskiej. Był to — jak dziś przypo- minają „Rodlacy”, którzy w Szczecinie przetrwali noc hitler- zmu — ośrodek polski, miejsce w którym liczni wów- czas w Szczecinie Polacy znaj- dowali pomoc, opiekę, oparcie...

Siostra polskiego konsula w Szczecinie, Stefania Lechowska, była jedną z pierwszych pol- skich nauczycielek.

Staraniem Towarzystwa Szkol- nego „Oświata”, przy poparciu Konsulatu RP, w 1933 roku ot-warto w Szczecinie polską szko-łę. W rok później przybywa do niej Maksymilian Gollisz, wspaniała postać polskiego szkol- nictwa na ziemiach polskich, zmi- niach, zamęczony później przez hitlerowskich oprawców. Gollisz często — wspominają „Rodlacy” — zaglądał do budynku konsul-arnego przy obecnej ul. Armii Czerwonej 30. Tu szukał po- mocy...

Nie przypominamy tych fak- tów historycznych z jakiejś szczególnej okazji. To po prostu nasza polska, szczecińska histo- ria, która jednak należy trwale upamiętnić.

Oto kilku naszych Czytelników przypomniało, iż 40 roczni- ca powrotu Szczecina i Pomor- za Zachodniego do Macierzy powinna być okazją do pozosta- wienia jakiegoś śladu na budyn- ku byłego konsulatu polskiego. Wystarczyłaby skromna, metalo- wa tablica, informująca, iż wła- śnie tu mieścił się konsulat i że

stanowił on jeden z licznych ośrodków walki o polskość Szczecina.

JEDEN z członków „Rodla” przy- pomniał, że na tym domu, nawet w najmniejszą noc hitlerowskiej niewoli, w latach 1933–1939, na gna- chu łopotała biało-czerwona... Do- dawało to ludziom otuchy, pozwala- ło trwać.

Tablica pamiątkowa na domu przy Armii Czerwonej 30 świadczyłaby o istotnym fakcie historycznym; może skłoniłaby kogось do licznie odwiedza- jących nasze miasto do wspomnień i refleksji.

Z satysfakcją prezentujemy opinie naszych Czytelników. Wkrótce po przyjęciu tego sygnału skontaktowa- liśmy się z Urzędem Miejskim. Powiedziano nam, że nie nie stoi na przeszkodzie, aby na budynku przy ul. Armii Czerwonej 30 znalaz- ła się tablica pamiątkowa. Znaj- dą się na to skromne środki finan- sowe, jest w Szczecinie zakład, któ- ry taką tablicę może wykonać. Z tym tylko, że trzeba już włączyć się do tego, gdyż czas nagli. — 40-lecie powrotu Szczecina do Polski będzie- my obchodzili 23 kwietnia...

(Juz)
Fot. Zb. Jodkowski

Notatnik szczeciński

● BWA zaprasza dziś o godz. 17 na spotkanie pn. „Studium Wiedzy o Sztuce”. Tematem spotkania be- dzie „Polska Rzeźba Współczesna” w Galerii Sztuki Współczesnej w Muzeum Narodowym.

● W ŚRODĘ 6. 18 CKM „Słowia- nin” zaprasza na projekcję filmu prod. USA pt. „Dziecko Rosemary”, dozwolono o godz. 18. Wstęp wolny.

● DK SM „Wspólny Dom” (ul. Marcina 2) przyjmuje zapisy chętnych na aerobic i pływanie w SP-10. Są również miejsca na rytmi- ce dla dzieciaków.

● DK „HETMAN” (ul. 9 Maja 17) przyjmuje zapisy na kurs tańca to- warzyskiego, kurs kroju i szycia oraz aerobic. Młodzież szkół średnich — do klubu fotograficznego. DK infor- muje również, że został przedłużony termin przyjmowania nagrań do kon- kursu na amatorskie słuchowisko o tematyce fantastyczno-naukowej.

Powracając do tematu

Garaże nie przeszkodzą budowie szkoły

TUŻ za wiaduktem w pobli- żu dworca Niebuszewo ciągną się od ulicy Warcisława dwa długie rzędy blaszanych gara- ży. Jedne są ładnie utrzymane, inne trochę zaniedbane, jednak nie bezpańskie. Na niektórych widać jeszcze kartki ogłosze- niowe z następującą treścią: „W związku z przekazaniem terenu pod budowę szkoły Spółdzielni Projektowania i Usług Inwestycyjnych „Inwest- projekt” prosi o zlikwidowanie garaży w terminie do 30.12.84 r. Po tym terminie garaż usunie- ty będzie przez służbę komunal- ną. Za powstałe wówozas szko- dy SPIU „Inwestprojekt” nie ponosi odpowiedzialności”.

Podobnej treści pisma dotar- ły również do mieszkań włoś- cieli garaży, sam temat zaś znalazł się na łamach szczeciń- skiej prasy. Budzi on bowiem zrozumiały niepokój zarówno w SM „Wspólny Dom”, jak i w „Inwestprojekte” i w KBO-1, który na plac budowy ma wejść już we wrześniu br. Wzłoka w rozbiórce garaży bud- zi także i zainteresowanie

wśród samych mieszkańców o- siedla, dla których budowa szkoły jest sprawą pierwszo- rzędą. Chodzi tu przecież o budowę placówki oświatowej tak potrzebnej ich dzieciom. Nie więc dziwnego, że postawa użytkowników garaży jest na osiedlu szeroko komentowana i oceniana negatywnie. Skąd więc ten dziwny upór 125 właścicieli garaży w opu- szczeniu terenu przyszłej szko- ly? Z tym pytaniem zwróci- liśmy się do Jerzego Bakulę, przewodniczącego Komitetu Garażowego.

— GARAŻE nigdy nie stanowiły i nie stanowią żadnej przeszkody w budowie szkoły. Cała akcja rozpę- tana wokół tej sprawy jest niczym więcej tylko urabianiem opili. Poza groźeniem eksmisji czy spra- wy sądowej nie spotkał się je- szcze z rozsądną rozmową na ten temat ani ze strony SM „Wspólny Dom” ani ze strony „Inwestprojek- tu”.

Prawda zaś jest taka, że my wca- le nie bolkołujemy decyzji władz. Zdajemy sobie sprawę z tego, że musimy opuścić teren. Nam także zależy na budowie tej szkoły. Zaczniemy więc likwidację garaży z chwilą poprawienia się warunków atmosferycznych, bo tylko ostrą- zima stanowila przyczynę zwłoki. Z drugiej zaś strony czekaliśmy na przyznanie nam terenu zastępczo- go, który już uzyskaliśmy. 60 ga- raży stanie za cegielnią na daw- nym wysypisku śmieci, pozostałe będą ulokowane w okolicy ul. Wil- czej. Nie ma więc potrzeby robić alarmu. Rodzi to tylko niepotrzeb- ne emocje i dzieł mieszkańców osie- dla. Tym bardziej, że jak dotąd SPIU wycięło kilka krzaków. W chwili obecnej z ciężkim sprze- tem przez wykonawcę. Garaży już na pewno na terenie budowy nie będzie.

TYLE J. Bakulę reprezentu- jący wszystkich garażowiczów z ul. Warcisława. Sprawa jest tak oczywista, że chyba nie wymaga komentarza.

(Jacz)

Na kiermaszach i w lokalach

Dzisiaj — „śledzik”

DZIS — ostatni dzień karnawału czyli popularny „śledzik”. PSS „Spolem” przygotowała się na tę oka- zję, urządzając liczne kier- masze w lokalach gastro- nomicznych. Można tam wła- śnie nabyć na wynos śle- dzie przyrządzone na różne sposoby (rolmopsy, w occie, w oleju, w śmietanie, po łowicku, po węgiersku itp.). Zainteresowani winni w tym celu odwiedzić do go- dziny 18 restaurację „Bal- tyk”, „Artystyczna”, sklep „Pieroch”, „Domowa”, „Warszawska”, bistro „Ulańskie”, „U Wiktora”, bar „Wisła”, „Panoramę” lub „Staropolkę”. Kier- masze funkcjonują ponadto w „Bajce”, „Ryskiej” i „Pa- lionie”, które wieczorem na- praszą chętnych na tań- ce. (wys)

Awarja sieci wodociągowej

Ul. Łucznicza bez wody

POWAŻNA awaria sieci wodoci- ągowej jest przyczyną niedostatk- u wody na os. Książąt Pomorskich. Mieszkańcy ul. Łucznicznej pozba- wie ni są jej już od ub. niedzieli. Jak na- informowano nas dzisiaj rano w Po- gotowiu Wodociągowym, prace nad usunięciem usterki trwają. W więk- szej części osiedla normalnie cła- nie powinno być już po południu. Na ul. Łucznicznej jednak nie uda- ło się zlokalizować miejsca awarii. Tak że mieszkańcy tego rejonu mu- szą jeszcze poczekać na wodę. W Pogotowiu Wodociągowym ani wczoraj ani dzisiaj nie potrafiono nam jednak odpowiedzieć, jak dłu- go. Prace trwają.

Kosym oczkiem

Monopolowa „Lucynka i Paulinka”

DAWNO już nie byłem w „Lucynie i Paulince”. I dlatego jestem w wolną sobotę przed wolną niedzielą gdzieś w okolicach magicznej godziny trzynastej wchodziłem do tej świątyni słod-kości, uwagę mając zwrócić wzmocniony ruch „w te i wte” oso- bników o dziwne jakby znajomości fizjonomii. Charakterysty- czne, niedbałe stroje, czerwone buźki, fioletowe nosy, słownictwo proste i komunikatywne, chociaż dalekie od wykultu- zowanego niedawno na szczecińskich zamkowych podwójkach. Dodatkowy znak rozpoznawczy — jedna przybrudzona siateczka (torebeczka, teczuszka) na dwóch lub nawet trzech obywateli.

— Do diaska! — pomyślałem sobie. — Oto jestem obserwa-rem doniesień zmiany obyczajów... Wyroby państwowego mono- polu spirytusowego zaczynają przegrywać z galaretką Sansouci, bita śmietana z czechami oraz koktajlami poziomkowym!

Niestety, radość moja trwała krótko, a ścisłej — tyle ile trzeba na przebycie o zabłoconych niemiłosiernie schodów wiodą- cych na piętro gdzie znajdują się stoiska sprzedające różne dła- cie. Tam ujrzałem potężną koleję, toczką w toczkę podobną do tej jaka formułuje się na Tkackiej, w Pedeciu, Odzieżow- cu i kilku jeszcze podobnych miejscach gdzie o trzynastej ru- sza sprzedaż wody ognistej. „Lucynka i Paulinka”, zapewne w imię reformy gospodarczej (ileż ona nam rzeczy załatwiła), oka- zała się także nie do machy i na półkach gdzie dawniej kró- lowały jedynie wina, koniaki i giny znajdźcie dziś „Wistulę”, „Czyste” i im podobne gorzółki.

Ustawa o zwalczaniu alkoholizmu jest pięknym aktem praw- nym i może się tylko cieszyć, że w „Lucynie i Paulince” przy- najmniej do trzynastej towarzystwo jest dobre.

(get)

PS A tak w ogóle to smutno, że jeszcze jedna enklawa względnie sympatycznego handlowania zamienila się w „sa- loon”...

Czego słuchają rock-fani?

Magia czarnego krążka

MALY pawilonik vis a vis Dworca Morskiego. Tu od roku działa pierwszy szczeciński „disco-shop” — punkty doskonale już znany amatorom muzyki rocko- wej i kolekcjonerom płyt.

JAKIE bowiem mamy możli- wości w naszym mieście zdo- bycia czarnego krążka z muzy- ką w wykonaniu zachodnich zespołów? Sporadycznie orga- nizuje się w domach kultury i klubach handlowe giełdy. Nie- stety, imprezy takie najczęściej przypominają tradycyjny targ koni. Nieprzytomne podbi- janie cen, ścisł, gwar, brak moż- liwości dokładnego zapoznania

się z nabywanym towarem. Można zatem zapłacić sporo grosza za zwykły bubel opak- owany w piękną, kolorową ko- punki doskonale już znany amatorom muzyki rocko- wej i kolekcjonerom płyt.

W sklepikach z płytami, ja- kich sporo np. w Warszawie, klient może w spokoju wysłu- chać nagrań na płycie, ocenić jej stan faktyczny. To ważne. I dlatego wydaje się, że pod- obnych „disco-shopów” powinno być w naszym mieście więcej. Zbieracze zagranicznych płyt też przecież mają sporo...

DZIS o gustach szczecińskich ama- torów rocka rozmawiamy z panem Michałem Janiczukiem, właścicielem punktu skupu i sprzedaży płyt.

— Co cieszy się największą po- pularnością? Klasyka lat siedem- dziesiątych: Led Zeppelin, Genesis, Jar- re, Black Sabbath, Queen. Oczywi- ście płyty The Beatles także za- wsze znajdują amatorów. Ulecia- ła natomiast moda na reggae. Nielu- du też pyta o Jacksona. Jego „Thriller” stanowił apogeum zaintereso- wania tym wokalistą. Bywały dy- skoteki natomiast chea ostatnio za- wieszkać cenę kupować przeboje włoskie — w tym m.in. Ricci e Poveri, Al Bano i Romine Power.

— Mody są krótkie i nie do przewi- dzenia. Zmieniają się niczym tele- dyski w przebojach dwójki. Tak sa- mo z cenami. Kiedy mamy „mar- tyw” okres — jak jesienią i zimą — staramy się kupować płyty tanio, a sprzedawać nie drożej jak przeważ- nie po 3 tys. 000 zł.

Niespodzianki! Przykład pierwszy z brzegu. Trudno sprzedać nagrania McCartneya. Muzyka dobrej jako- ści, a jakoś nie idzie. Ta płyta „Tug of War” dziuży czas nie znajduje amatorów. Pierwszy szczeciński „disco- shop” po rocznym okresie funkcyj- nowania jakoś jeszcze nie spłato- wał, choć zlokalizowany jest zupeł- nie na uboczu miasta. Zamierza się tutaj — w tym sezonie — rozpo- częć sprzedaż akcesoriów do kosme- tyki i konserwacji płyt, a także drobnych sprzętów jak np. kabe- lki, poluzownice do sprzętu. A są to artykuły, których bezskutecznie szukają, także posiadacze polskich, zdecydowanie tańszych płytotelek. (mor)

Psychotronicy zapraszają

POMORSKIE Towarzystwo Psy- chotroniczne zaprasza jutro (w śro- dzie) na godz. 18 do gmachu przy al. Wolności 68 na prelekcję gościa z Krakowa Zbigniewa Zaga- lewskiego, który mówi będzie nt.: „Trzy szkoły buddyzmu — relegen- t — jest jednym z najlepszych zna- ców tego zagadnienia w naszym kraju I jego wykład na pewno po- zbiegli wiedz tych, którzy interesu- ją się religiami Wschodu.

(b)

Komunikat WPEC

WPEC informuje, że dziś (19 bm.) do godzin wieczornych wy- stępować będą zakładowa w do- stawie ciepła do budynków na osiedlach: Książąt Pomorskich, Arkońskich, Kontyny, Niebusze- wie, Drzetowie, Skarpie i Sta- rym Mieście. Przyczyną jest awaria kotła w Elektrociepłowni „Szczecin”.